Nr. 186. Poniedziałek, 17 Sierpnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 sierpnia b. r. na wniosek Ministra ces. Domu i spraw zagranicznych c. i król. radcę legacyjnego pierwszej kategoryi Karola Jaeger v. Jaxthal, na własną jego prośbę przenieść w stały stan spoczynku i w uznaniu jego długoletniej i wiernej działalności służbowej, nadać mu najmiłościwiej krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Jego Ekscelencya Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie, pełniącego obowiązki c. k. inspektora okręgowego w Przemyślu, Mieczysława Baranowskiego, nauczycielem starszym c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie, pozostawiając go, aż do dalszego zarządzenia na dotychczasowem stanowisku c. k. inspektora okręgowego dla szkół ludowych okręgu przemyskiego.

Reskryptem z dnia 7 czerwca 1885 l. 7985 udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Edmundowi Krzenowi, chemikowi we Lwowie wydany przywilej na sposób nakładania glazury na wyroby z niewypalonej gliny, z prawem pierwszeństwa od dnia 29 września 1884, pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi prawami Naj. Ces. patentu z 15 sierpnia 1852 r., co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885 r.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 27 lipca b. r. l. 12.242, zawiadamia, że z powodu wygaśnięcia księgosuszu w Bośnii i Hercegowinie, usunięte zostały w obu tych krajach, wszelkie zarządzone środki weterynaryjno-policyjne.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 sierpnia.

Sześć lat upłynęło właśnie, jak hr. Taaffe powołany Najwyższem zaufaniem, objął ster rządu w Przedlitawii. Sześcioletnie istnienie gabinetu, to fakt niezwyczajny w naszem życiu konstytucyjnem, to objaw niezwykłej żywotności systemu, który chociaż został zainaugurowany wśród największych trudności i musiał co krok potykać się z falangą nieubłaganych przeciwników, przetrwał wszystkie burze i dzisiaj uważany jest przez większość ludów jako silna rękojmia lepszej przyszłości i spełnienia gorących życzeń wszystkich patryotów. Tylko nieprzejednana opozycya, idąca ślepo za głosem namiętności i gotowa chwycić się każdej broni, gdy chodzi o zdyskredytowanie obecnego stanu rzeczy, ma odwagę negować to, co zdziałał gabinet hr. Taaffego w kierunku dodatnim i zaprzeczyć zasług położonych przez niego na najrozmaitszych polach życia publicznego. Na szczęście falanga ta zanadto sama zdyskredytowała się w oczach ludności, zanadto dała się poznać z ujemnej strony, aby można nawet przypuścić, iż agitacya jej zdoła przyćmić zdrowy zmysł mieszkańców i osłabić wiarę w system, który w krótkim stosunkowo czasie tak błogo oddziałał na ogólne stosunki.

Nie da się zaprzeczyć, iż gdy hr. Taaffe przed sześcioma laty podjął się zaszczytnej lecz trudnej zarazem missyi sterowania nawą państwową, zastęp tych, którzy mieli niezachwianą wiarę w trwały żywot nowego gabinetu nie był zbyt wielkim Powątpiewano, czy nowy prezes gabinetu zdoła się przez czas dłuższy opierać gwałtownemu naciskowi opozycyi, posiadającej podówczas jeszcze silną organizacyę i mającej za sobą świeże tradycye stronnictwa rządowego i czy uda się pojedyncze kluby prawicy powołanej do popierania gabinetu, ująć w taką karną całość, iżby można było liczyć na nie bezwzględnie. Późniejsze atoli wypadki dowiodły, że tego rodzaju pesymizm był zupełnie bezpodstawny. Opozycya, która w pierwszych chwilach objęcia rządu przez hr. Taaffego znajdowała się w zwartym szeregu, rozporządzając zarazem potężną mniejszością, pod wpływem wewnętrznych rozterek, poczęła coraz bardziej tracić pierwotną organizacyę i rozpadać się na frakcye, prowadzące na własną rękę politykę; natomiast obóz prawicy z dniem każdym coraz więcej przejmował się duchem solidarności, coraz silniej budziła się w nim wiara do programu, jaki wytknął sobie nowy gabinet, i wszystkie jego czynniki były tego przeświadczenia, iż przez bezwzględne popieranie ministerstwa, oddaje się cenne usługi interesom państwa i ludów.

To też obecnie nawet z tej strony, która nie solidaryzując się bynajmniej z gabinetem hr. Taaffego i popierającą go większością, zachowuje przytem pewną miarę w krytyce obecnego stanu rzeczy, przyznają otwarcie, iż stan ten ma wszelką racyę bytu, i że opozycya musi na czas dłuższy jeszcze pożegnać się z nadzieją przywrócenia stosunków z przed laty sześciu. Z tej też strony przyznają dalej, iż to, co zdziałał gabinet hrabiego Taaffego w czasie swojego urzędowania na najrozmaitszych polach życia publicznego, zanadto jest widocznem, aby można stawiać tutaj prostą negacyę. Przeciwieństwa narodowościowe znacznie złagodniały, życie ekonomiczne weszło w stadyum znakomitego rozwoju, siła podatkowa ludności podwoiła się, finanse państwa poprawiły się w tym stopniu, iż tylko jeden krok oddziela nas od chwili przywrócenia zupełnej równowagi w budżecie, a zaufanie zagranicy do stosunków w Austryi znajduje najwymowniejszy wyraz we wzmagającej się lokacyi kapitałów obcych w przedsiębiorstwach rodzimych. Wszystko to zaś zostało zdziałanem nietylko bez żadnego przyczynienia się opozycyi, lecz owszem wbrew jej zabiegom i stawianym przez nią trudnościom.

Że atoli bardzo poważna większość ludności oceniła dodatnią działalność gabinetu hr. Taaffego, i pragnie kontynuowania nadal rozpoczętego z tak pomyślnym skutkiem dzieła, świadczą wybory do sejmów i Rady państwa. Wiele okręgów, które do niedawna były uważane za strażnice idei opozycyjnej, na które tak chętnie odwoływali się deputowani z lewej strony, jako na wyraz opinii wyborców niemieckich, zerwało z reprezentantami nieprzejednanej polityki i poruczyło mandaty osobistościom znanym z przekonań pojednawczych. Okoliczność ta zaś w połączeniu z wieloma podobnemi symptomatami, upoważnia do przypuszczenia, iż poczucie o zbawienności programu obecnego rządu rozwinęło się silniej w masach ludności, niżby to radzi przyznać przodownicy kierunku opozycyjnego, i że nadzieja rychłego zrealizowania wszystkich punktów tego programu nie jest mrzonką sprzeczną z warunkami życia praktycznego.

---

10)

NORA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Karol tymczasem, w chwili, w której dwie najdroższe przez niego ukochane istoty, bezwiednie jeszcze może, ale już samą walką z sobą, podkopywały szczęście jego życia, nic zgoła nie przeczuwając, spieszył ku nim z radością.

Słońce z po za różowych nie wysunęło się jeszcze obłoków, kilka stacyj miał jeszcze przed sobą, a już siedział przy otwartem oknie, patrząc z natężeniem w stronę Warszawy, jakby ją tem wejrzeniem chciał przybliżyć i przyspieszyć chwilę przyjazdu. Przymykając oczy, zmęczone patrzeniem w coraz to nowe widoki, myślał z rozkoszą o szczęściu swojem i zapytywał sam siebie, czem na nie zasłużył.

Myśl jego słodko, wdzięcznie zatrzymała się przy Norze, której najgłówniej szczęście to zawdzięczał i z pełnego serca dziękował jej w duchu.

Niewymownie cieszył się myślą, że przyspieszonym powrotem sprawi jej niespodziankę. Udało mu się prędzej niż się tego spodziewał załatwić interesa, a nie uprzedzając o tem żony, spieszył do niej wesół i szczęśliwy. Pociąg już zwalniał biegu i zatrzymał się niebawem na warszawskim dworcu. Thaufeld lekko wyskoczył z wagonu, do pierwszej lepszej napotkanej wsiadł dorożki i za chwilę był już u siebie, o parę kroków zaledwo od Nory i Rogera.

W całym domu było cicho i spokojnie, Thaufeld poszedł cichutko pod drzwi p koju Nory, obawiając się jej zbudzić, a łudząc się zarazem nadzieją, że może już nie śpi. Ale w pokoju młodej kobiety głębokie panowało milczenie, oddalił się więc na palcach i poszedł pod drzwi Rogera, gdzie ta sama cisza w pokoju, to samo czekało go rozczarowanie. Rad nie rad, wrócił do siebie, a popijając herbatę w fumoirze, rozglądał się po pokoju, jakby chciał przynajmniej odnaleść ślady bytności swych ukochanych, wiedząc, że Nora tutaj najchętniej przesiadywała. Założona książka w miejscu, w którem czytać przestała, robota leżąca na stole, koło niej bransoletka, którą zwykle nosiła, a bawiąc się nią swoim zwyczajem, tutaj zapomnieć musiała, wszystko świadczyło, że niedawno tu przebywała, i oddychała tem samem powietrzem, którem pełną piersią odetchnął teraz Thaufeld. Otworzył książkę, jakby w niej chciał odnaleść iskierkę promiennego wejrzenia Nory, które na tych białych spoczęło kartkach, delikatnie dotknął się roboty, dzieła jej różowych paluszków, a zbliżywszy jej ulubioną bransoletkę, do zimnego metalu usta przycisnął.

Przebudziwszy się po dosyć niespokojnej nocy, Nora zadzwoniła na służącą, a ta oznajmiła jej powrót barona. Nie zauważyła może, że z ust pani nie wyszło żadne słowo miłego zadziwienia, że nie okazała zwykłego pospiechu, z którym w podobnych razach zrywała się z łóżka. Leżała spokojnie z przymkniętemi oczyma, z śliczną swą główką, opuszczoną niedbale na batyście i koronkach. Jakiemś uczuciem nieposkromionego buntu zabiło jej serce: po raz pierwszy powrót męża był dla niej tem, czem jest nagłe rozczarowanie. Nie wiedział biedny baron, że pospiechem swoim sam sobie zaszkodził. Gdyby Nora zostawiona sama sobie miała była czas zastanowić się nad nową dla siebie sytuacyą w życiu, gdyby żal, obawa lub wyrzuty były miały czas wejść w to serce odurzone jeszcze odkrytą w niem miłością, powrót męża byłby dla niej, jeżeli nie szczerą radością, to przynajmniej najbezpieczniejszą przed samą sobą obroną. Uważałaby go za jakąś bezpieczną, zbawienną przystań i w miłości jego szukałaby siły, równowagi, których w obecnym odmęcie, zabrakło tak jej sercu, jak myśli Wracając niespodzianie z wyżyn marzenia, po których się bezwiednie błąkała, Thaufeld, powrotem swoim brutalnie niemal przywoływał ją do rzeczywistości. Dotąd była do niej przywiązaną, dzisiaj.... czuła się przykutą. Te łańcuchy wydały się jej zbyt ciężkiemi, a do człowieka, który jej życie ze swojem złączył, wkradała się w jej serce niechęć, ta poprzedniczka obojętności.

— Nie odsłaniaj okien — zawołała na służącą, która się właśnie do tej czynności zabierała — i pójdź powiedzieć panu baronowi że już nie śpię.

Są charaktery, które umyślnie opóźniają użycie miłych chwil w życiu, a poniekąd śpieszą do przykrych. Są to zwykle ludzie łakomi rozkoszy, prawdziwi *gourments* szczęścia i może także prawdziwi mędrcy życia, którzy odgadli, że więcej szczęścia w oczekiwaniu go, niż w szczęściu samem, mniej boleści w cierpieniach, które nam los zsyła, aniżeli w tych, które sami sobie w wyobraźni stwarzamy.

Niecierpliwie na chwilę powitania czekający Thaufeld, zjawił się niebawem w pokoju żony, zbliżył się do łóżka i długim uściskiem objął wiotką kibić ubóstwiane kobiety.

— Moja droga Noro! — mówił, całując jej ręce, oczy i włosy.

Ona zarumieniła się gwałtownie, bo rozgorączkowana wyobraźnia, innego na miejscu Karola przy niej stawiała.

Ani rumieńca, ani wyrazu dziwnie błyszczących oczu, nie mógł widzieć Karol, wobec panującego w pokoju półcienia; usiadł i zaczął opowiadać o swej podróży, o załatwionym interesie, słowem o wszystkiem, bo dla niego wszystko rzeczywistej nabierało wartości, z chwilą, kiedy się tem z Norą podzielił.

Słuchając tego opowiadania, pytała siebie Nora, jak spojrzy w te dobre, poczciwe oczy, które wszystkie jej myśli odgadnąć zawsze pragnęły, by im zadosyć uczynić. Przed tym szlachetnym, prawym, najuczciwszym między uczciwymi, człowiekiem, czuła się tak małą, tak niegodną jego. Lecz zamiast ukorzyć się i wielbić tę czystą jak kryształ duszę, pytała siebie z niechęcią, dlaczego właśnie ta szlachetność stanęła na drodze jej szczęściu?

V.

Utrzymują, że najpiękniejszą chwilą życia, pozostawiającą najś dsze wspomnienia jest epoka następująca po zaręczynach a trwająca aż do dnia ślubu. Ile razy zdarzyło się nam spotkać na drodze życia zakochaną parę narzeczonych, doznawaliśmy zawsze jakiegoś dziwnego uczucia smutku czy żalu, że te istoty nie mogą na zawsze pozostać jedna dla drugiej, tem, czem są dla siebie teraz, nie mogą ciągle jedną i tą samą kwiecistą chodzić ścieżką i błąkać

Wśród tak pomyślnych warunków było do przewidzenia, iż sześcioletnia rocznica objęcia rządów przez hr. Taaffego będzie miłą sposobnością dla organów prawicy do wyrażenia obecnemu gabinetowi zupełnego wotum zaufania i zapewnienia go, iż jak dotychczas, tak i w przyszłości także, gabinet ten może liczyć na bezwzględne poparcie ze strony tych żywiołów, które w działaniach swoich kierują się wyłącznie myślą o dobru państwa i pragnieniem wymierzenia sprawiedliwości wszystkim bez wyjątku ludom, żyjącym pod łagodnem berłem Najmiłościwiej panującego nam Monarchy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Niemiec.)

(Sprawa wychodźców polskich. — W kwestyi wyborów do Izby pruskiej. — Swięcenie niedzieli. — Domniemywany regent Brunświcki).

Według relacyi dzienników jest rzeczą niewątpliwą, że gdy teraz żniwa mają się ku schyłkowi i robotnik nie tyle już potrzebny, rozporządzenie pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, nakazujące wydalenie z kraju wszystkich przybyszów z Królestwa Polskiego, w Prusiech nie naturalizowanych, wykonane będzie bezwzględnie. Obecnie wydala policya i wyprowadza za granicę czeladź rzemieślniczą, służbę wiejską i miejską, rzemieślników z miast i wsi oraz robotników z rodzinami i bez rodzin, a oszczędza jeszcze tylko ludzi, mających zobowiązania kontraktów, które się prawie powszechnie kończą koło św. Marcina. Łatwo przewidzieć można, że w najbliższych tygodniach i miesiącach wydalenie przybierze charakter gromadny.

W sprawie terminu wyborów do pruskiej Izby deputowanych, który dzienniki podawały niedawno temu na 7 października, pisze *Kreuz Ztg.*, że powyższa wiadomość nie ma najmniejszej podstawy. Dotychczas bowiem kompetentne sfery nie zajmowały się wcale ustanowieniem terminu dla przyszłych wyborów.

Dopiero gdy całe ministerstwo zbierze się w Berlinie, co nastąpi około połowy przyszłego miesiąca, zapadnie pod tym względem uchwała. Ponieważ przecież wybory muszą się odbyć w trzech najbliższych miesiącach, przeto w ministerstwie spraw wewnętrznych rozpoczęto przygotowania wstępne do wyborów i między innemi zawezwano poszczególne regencye do podania liczby potrzebnych im formularzy wyborczych. Te wstępne przygotowania zajmują zwykle dość wiele czasu, a zwłaszcza, że w prowincyi hanowerskiej, po zaprowadzeniu ordynacyi prowincyonalnej, potrzebne są osobne prace.

Kreuz Ztg. utrzymuje ostatecznie, że wybory odbędą się dopiero w końcu miesiąca października.

Ankieta w sprawie święcenia niedzieli, rozpoczęła swe prace w Berlinie pośród różnych gałęzi przemysłowych. Dyrekcya policyi berlińskiej rozesłała w tym celu do berlińskich piekarzy arkusz z zapytaniami, między któremi znajdują się także rubryki:

Czy praca w niedzielę odbywa się regularnie, lub nieregularnie? Czy praca niedzielna spowodowaną jest ekonomicznemi lub innemi przyczynami? Jakie następstwa miałby zakaz pracy niedzielnej, mianowicie dla robotników? O ile zmniejszyłby się zarobek roczny robotników przez zakaz pracy w niedzielę, w przypuszczeniu, że płaca robotnika nie byłaby podwyższoną.

Czyby ubytek ten w zarobku mógł być zastąpionym innemi korzyściami i jakiemi? Czy zakaz pracy niedzielnej da się przeprowadzić bez ograniczenia lub z jakiemi ograniczeniami?

Celem dania odpowiedzi na powyższe pytania, odbyło się zebranie, na które przybyło przeszło 600 czeladników piekarskich i wszyscy zgodzili się na konieczną potrzebę zniesienia pracy niedzielnej.

Berl. Tagebl. pisze, iż pobyt w Gasteinie ministra brunświckiego, hr. Görtz-Wrisberga i ambasadora ks. Reuss, nie był przypadkowym. Oprócz nich była tam w. księżna sasko-weimarska, teściowa tego dyplomaty. Zdaje się, iż narady toczyły się w sprawie kandydatury ks. Reuss do dostojeństwa regenta w Brunświku. — *Bresl. Ztg.* ręczy, że obok ks. Reuss miano na oku ks. Albrechta pruskiego, ale na życzenie Prus odstąpiono od tej propozycyi aby się nie wydawało, że kandydaturę tę wysunięto w skutek podszeptów pruskich. Obecnie przeto może być ks. Reuss uważanym za jedynego kandydata, a wybór jego nie wywołałby niechęci na żadnym z dworów niemieckich. Jest on członkiem dynastyi panującej, a przez żonę, która jest córką panującego w. księcia weimarskiego, spowinowacony z domem cesarskim.

(Sprawy rossyjskie.)

(Powrót dworu z Finlandyi. — Statut organiczny rodziny carskiej. — Obostrzenie pasportowe. — Projekt ustawy o przymusowem wywłaszczaniu gruntów. — Zarządzenie przeciw żydom w Libawie. — Emigracya żydowska).

Według *Graždanina*, bawiący obecnie w Krasnem Siole dwór carski, powraca dnia 20 b. m. do Peterhofu, a wyjedzie dnia 21 b. m. za granicę.

Pol. Corr. pisze:

„Car Aleksander III niedawno temu zmodyfikował osobnym ukazem statut organiczny rodziny carskiej, przez Pawła I wydany a odnoszący się do praw członków panującej w Rossyi rodziny. — Nowy ukaz ustanawia, że od chwili jego ogłoszenia, tytuły: wielkiego księcia, wielkiej księżnej i cesarskiej wysokości, będą dawane tylko synom, braciom, córkom i siostrom cara. Prawo noszenia tego tytułu mają także wnukowie z linii męzkiej. Krewni panującego będą uważani jako książęta krwi. Ukaz oznacza zarazem rewizyę statutu carskiego domu przez umyślnie w tym celu wybraną komisyę.

„Modyfikacya statutu, o którym mowa, pociąga za sobą pewne ulżenie na rzecz budżetu skarbu państwa, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę rozporządzenie Pawła I, które do tej pory obowiązywało i orzekało:

„1. Że osoby płci męzkiej otrzymują aż do pełnoletności ze skarbu państwa wyznaczoną pensyę a następnie stałą pensyę i nadanie dóbr — Syn cara, aż do pełnoletności pobiera rocznie 100.000 rubli, następnie 500.000. Żona jego 60.000 rubli. Wnukowie otrzymują po 50.000 rs., każdy aż do pełnoletności, następnie 500.000 rs; prawnukowie po 30 000 rs. do pełnoletności, potem po 450.000 rs. Dzieci tych ostatnich po 100.000 rs., gdy dojdą do pełnoletności. Książęta krwi, gdy dojdą do pełnoletności po 50.000 rs.

„2. Że osoby płci żeńskiej otrzymują pewną sumę do zamążpójścia, następnie dostają ze skarbu posag, który wynosi milion rubli dla córek i wnuczek cara. Prawnuczęta i ich dzieci po 300.000 rs., inne zaś krewne po 100.000 rs.

„3. Że carowa, wielkie księżne i wdowy, dostają pensyę dożywotnią. Carowa wdowa, posiada to samo wyposażenie co za życia cara, t. j. 600.000 rs. i utrzymanie domu; połowę zaś, gdy mieszka za granicą państwa. Wdowa następcy tronu pobiera 300.000 rs. i utrzymanie domu, połowę zaś, gdy Rossyę opuszcza. Żony synów cara dostają po 60.000 rs.; żony prawnuków po 30 000 rs., małżonki prawnuków po 15.000 rubli. — Książąt krwi żony po 10.000 rs. Gdy wdowy wielkich książąt powtórny zawierają związek małżeński, prawo do pensyi utracają“.

Obowiązujący dawniej, a od pewnego czasu zaniedbany przepis, aby na pasportach zagranicznych właściciele ich własnoręcznie się podpisywali, został obecnie przypomniany. Okaziciele pasportów obowiązani są na każde zażądanie na komorach granicznych udowodnić tożsamość swego podpisu.

Ministerstwo dóbr państwa opracowało projekt ustawy o przymusowem wywłaszczaniu gruntów prywatnych w wypadkach, kiedyby to okazało się potrzebnem dla wykonania jakich robót rolno-gospodarczych, jak np. przy osuszaniu błot lub zaprowadzaniu irrygacyi. Według doniesienia *Mosk. Wied*, projekt nowego prawa już został wniesiony do rady państwa, która zajmie się nim podczas jesiennej sesyi.

Ogłoszenie policmajstra, które się w tych dniach ukazało w gazecie libawskiej, przestrzega żydów, nieposiadających wyraźnego prawa zamieszkiwania w mieście Libawie, iż będą niezwłocznie wydaleni. Wolny pobyt na zewnątrz granicy stałego osiedlenia żydów, przysługuje, jak wiadomo, jedynie kupcom 1 gildy, osobom posiadającym stopnie naukowe i rzemieślnikom; w Libawie zaś, w skutek rozwoju handlowego, osiedliło się mnóstwo żydów, prowadzących ożywione obroty i interesa i wpływających niekorzystnie na handel miejscowy.

Według wiadomości podanej przez dzienniki rossyjskie, emigracya żydów z kraju południowo-zachodniego trwa ciągle. Z samego Berdyczowa od dnia 20 do 30 lipca wyjechało 47 rodzin, liczących około 200 osób. Z tej liczby 27 rodzin popłynęło szukać szczęścia na drugiej półkuli, reszta zaś, uformowawszy kapitał, wynoszący około 20.000 rubli, udaje się do Palestyny, gdzie zamierza nabyć grunta i poświęcić się rolnictwu.

Z Rygi donoszą *Petersb. Wiedom.*, że „ujęty niedawno w Jacobstadzie szpieg pruski, oficer rezerwowy Benno Kruscke, po odebraniu mu wszystkich papierów, map i szkiców, został w dniu 25 lipca przez Mitawę wysłany za granicę. Śledztwo w tej sprawie, w tych dniach ukończone, udowodniło zupełnie prawdziwość oskarżenia i dało bardzo bogaty materyał“.

(Wzmocnienie rossyjskiej straży pogranicznej.)

Piszą do *Pol. Corr.*, iż straż graniczna rossyjska wzdłuż granicy rossyjskiej została ostatniemi czasy znacznie wzmocnioną, tak, że obecnie co sto kroków znajduje się strażnik. Powodem takiego zarządzenia było wzmagające się nadzwyczaj przemytnictwo. Okoliczność, iż do pilnowania granicy odkomenderowywano po większej części mało rutynowanych żołnierzy z różnych pułków dała powód do kilku niemiłych zajść wzdłuż granicy austryackiej. I tak, żołnierz rossyjski zatrzymał d 20 z. m. na terytoryum austryackiem w pobliżu stacyi kolei północnej Szczakowy pewnego człowieka i grożąc mu, iż zrobi użytek ze swej broni, zmusił go do natychmiastowego oddalenia się z pasu granicznego. Również kilku poddanych austryackich zajętych na terytoryum austryackiem częścią polowaniem, częścią zbieraniem grzybów było w pobliżu granicy rossyjskich napastowanych i zmuszonych do cofnięcia się. Na uczynione w tej mierze reklamacye ze strony austryackich władz pogranicznych, tak kapitan rossyjskiej straży pogranicznej, jak i komendant żandarmeryi oświadczyli jak najkategoryczniej, iż uczynią wszystko, aby nie dopuścić do podobych zajść. Pożądanem byłoby jednak w każdym razie, aby poddani austryaccy przestrzegali skrupulatnie granicy rossyjskiej i nie prowokowali z umysłu tego rodzaju wypadków.

Jak donoszą dzienniki wrocławskie, również ściśle pilnowaną jest granica rossyjska od strony niemieckiej. I tak pisze *Schl. Ztg.*: „Straż pograniczna otrzymała surowy nakaz, aby dniem i nocą odbywała patrole na przekazanych jej przestrzeniach i chwytała każdego podejrzanego o kontrabandę. Zołnierze tej straży otrzymali upoważnienie, ewentualnie rozkaz, aby po trzykrotnem bezskutecznem wezwaniu czynili bezzwłocznie użytek z palnej broni. Oprócz wzmocnionego i w surowe instrukcye zaopatrzonego cłowego kordonu pogranicznego, została urządzoną w odległości mniej więcej pięciu mil od granicy jeszcze jedna kontrola cłowa, czuwająca nad proweniencyami zagranicznemi. Kary za przemytnictwo kontrabandy obostrzono nadzwyczaj. Podobne zarządzenia w połączeniu z zaprowadzeniem niezmiernie wysokich ceł, równają się prawie zamknięciu granicy, a to wszystko przyprawia o niezmierne szkody przemysł niemiecki.“

(Ruch wyborczy w Anglii.)

Londyński korespondent *Polit Corr.* donosi ze stolicy angielskiej o rozpoczętym już ruchu wyborczym, charakteryzując przytem stanowisko stronnictw, w których, według korespondenta, z powodu niepewności, jakie prądy polityczne istnieją pomiędzy dwoma milionami nowych wyborców, panuje zupełna dezorganizacya. Uprzejme oświadczenia lorda Randolpha Churchill dla Irlandczyków i demokratów, miały wywołać pomiędzy konserwatystami wzburzenie, ale mimo to godzą się wszyscy na to, że lord Churchill jest osobistością niezbędnie potrzebną w nowym gabinecie, i dlatego trzeba mu wiele wybaczyć. W podobny mniej więcej sposób zachowują się liberalni względem p. Chamberlaina. Z tego stronnictwa jeden p. Forster miał odwagę otwarcie wypowiedzieć swoje zapatrywanie i potępić socyalne doktryny swego byłego kolegi w ministerstwie liberalnem. Inni członkowie liberalni ganią równie surowo wystąpienie Chamberlaina, ale milczą. Chodzi bowiem w tej chwili w walce pomiędzy obu wielkiemi stronnictwami o władzę, a w walce takiej poświęcane są w Anglii nawet najświętsze i najważniejsze zasady, byle osiągnąć zwycięstwo.

Powyższą ogólną charakterystykę korespondenta *Polit. Corr.* uzupełnić możemy faktami, według relacyj dzienników angielskich. Gdyby nie wyjaśnienie *Polit. Corr.*, że stronnictwo arystokratycznych whigów, czyli liberałów umiarkowanych, z konieczności tylko solidaryzuje się z radykalnym Chamberlainem, to w istocie trudnoby pojąć, dlaczego stronnictwo to znosi wycieczki zbyt jaskrawe byłego ministra handlu, który przed kilku dniami w Hull przed licznem zgromadzeniem, bronił następującej teoryi: „Własność prywatna — mówił p. Chamberlain — jest wprawdzie bardzo ważną zasadą, ale dobro publiczne jest większym i wyższym celem, niż interes prywatny. Po-

---

się wiecznie, po tej niewielkiej wprawdzie, ale za to tak pełnej ułudy, marzeń, nadziei i świętej, czystej miłości przestrzeni, lecz że i im przyjdzie pójść dalej drogą życia, napotkać na niej kolce i ostre kamienie, poznać siebie i już w połowie drogi z żalem po za siebie spoglądać, być zmuszonym przyznać, że marzenia młodości są snem serca, z którego zbyt wcześnie zbudzić się trzeba, że się nigdy ziścić nie mogą i nareszcie po wczoraj zostają wspomnienia, a dzisiaj.... niesie rozczarowanie.

Jest coś mistycznie poetycznego w każdej niemal parze narzeczonych. Ci ludzie się kochają, nie znając się prawie, są pewni szczęścia, choć żadne z nich nie wie właściwie, czego do szczęścia wymagać będzie. Dzisiaj jedno dla drugiego jest szczęściem całem, a w bliskiej może przyszłości jedno drugiemu drogę do niego zagrodzi. Kochają się, śpieszą do przyszłości z całą nieświadomością czem ich ona obdarzy, a ten szczęśliwy przeddzień niedoli i rozczarowań często, tyle w sobie mieści uroku, że dobiegając kresu pożróży, oczy, czy to zwyciężonych, czy zwycięzców, w walce życia, zwracają się jeszcze do tej błogiej, dalekiej kartki z przeszłości, tak jak tęskno patrzą oczy wygnańca w stronę, kędy ojczyzna jego.

Życiem takiej młodej, zakochanej pary, żyli teraz Nora i Roger. Niepamiętni wczoraj, niepomni jutra, teraźniejszość była dla nich jednym, długim dniem szczęścia. Co je stanowiło? Któż z nas dokładnie na to pytanie odpowiedzieć potrafi? Jak słońce najmniejszą wkrada się szczeliną i złoty strumień w około rozlewa, tak się szczęście do ich serc wkradało Mieli je w sobie, w koło siebie, oddychali niem pełną piersią. Budzili się rano z jakąś niewymowną rozkoszą, z jakimś pośpiechem do życia, nie wiedząc z czego się cieszą, do czego dążą, wiedząc jedynie, że ich otacza dziwnie odurzająca atmosfera, że w koło nich brzmi jakaś pieśń weselna, której serce wtóruje.

Swiat cały w ich oczach w świąteczne przybrany był szaty, dzień za dniem płynął jak płynie woda, cicho spokojnie, a oni z nią razem płynęli na lekkiej łódce upojenia, niebaczni na to, że choć nieznacznie, prąd wody ich unosi, że już byli daleko, gdy myśleli jeszcze, że stoją u brzegu, a blizcy są burzy, choć na niebie najmniejszej nie było widać chmurki.

Obecność Karola ułatwiła im pierwsze spotkanie po wspólnem wyznaniu uczuć, do których on słowami, ona milczeniem się przyznała. Odtąd, wyobrażając sobie, że się unikają, wiecznie szukali siebie, oczy ich miały dłuższe wejrzenia, ręce dłuższe uściski, a nie mówiąc z sobą o miłości, osoby ich całe nią tchnęły. Na pozór przecież nic zmienionem nie było. Tem samem czem dotąd, zajmowali się i teraz, nie stronili od świata, prawie chętniej w nim jeszcze bywała Nora; nie opuszczała ani jednego obiadu, ani jednego rautu lub wieczoru. Zdawałoby się nawet, że wynajduje sposobności wydalania się z domu, że szuka ludzi i gwaru, że spotkanie się między nimi z Rogerem więcej prawie ma dla niej uroku. Może w świecie łatwiej zapominała o tem wszystkiem, co mimowoli w jej własnym domu, pod oczami Karola, na myśl jej przychodziło i piętrzyło się między nią i Rogerem. Może w tym wirze lekkomyślnych, niezastanawiających się ludzi i ona przestawała się zastanawiać, czuła się mniej winną, śmielej kochała Rogera, niż w cichym fumoirze Thaufelda. Tu, oczy jego w nią wpatrzone budziły jeszcze jej sumienie, tam, mówiły tylko do serca przepełnionego namiętną miłością.

Zwykle piętnastego maja wyjeżdżali Thaufeldowie na wieś. Siedliszki były oddalone o cztery stacye od Warszawy, a o dziesięć minut od kolei, co pozwalało baronowi, opuszczając miasto, tak często w niem bywać, jak tego tylko interesa jego wymagały, a miał ich niemało, szczególnie cudzych. Dobrze znana uczciwość, tak rzadka u ludzi sumienność i uczynność jego, z gabinetu barona w banku, zrobiły rodzaj przystani dla potrzebujących czy to rady jego czy pomocy. Jednej i drugiej nie pamiętano, by kiedykolwiek odmówił, nie szczycąc się z tego bynajmniej, uważał bowiem za święty obowiązek dopomódz bliźniemu, a pomagał szczerze, gorliwie. Wdzięczności nie wymagał bo w niewdzięczność nie wierzył, a jeżeli, co się nieraz zdarzało, namacalnie się o niej przekonał, sam siebie oszukiwał, tłómacząc sobie, że to coś innego być musiało.

Wymagający i surowy dla siebie, pobłażliwy dla drugich, Thaufeld, którego serce najrzadsze mieściło cnoty, liczył kilku szczerych przyjaciół a wielu niechętnych i stwierdzał tem, co niejedni może nazwą paradoksem, że ludzi między sobą bardziej łączą wady aniżeli zalety.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

myślności ojczyzny zatem nie należy poświęcać przesadnym pretensyom jednej z klas uprzywilejowanych, która była dotychczas wyłączną właścicielką wielkich darów Wszechmocnego, oddanych na użytek rodzaju ludzkiego". Rozwijając powyższą teoryę, żądał Chamberlain zwrotu (*restitution*) dla całego ludu wszystkich dawnych zapisów na cele dobroczynne i to bez względu na prawo prywatne, uzyskane później do tych posiadłości. Dla usprawiedliwienia tego żądania, zwracają radykalni uwagę na pochłonięcie starych wspólnych posiadłości, które skutkiem podstępu lordów przeszły uchwałami parlamentarnemi na ich własność. Upominają się dalej, oczywiście przez usta p. Chamberlaina, o liczne fundusze stypendyjne, które oparte są na dochodach z ziemi, gdy od kilku pokoleń zasilane sa temi funduszami tylko rodziny, pomyślnie postawione pod względem społecznym. „To jest przyczyna, twierdził p. Chamberlain, dla której tak mało ludzi, urodzonych w chatach lub ubogich domach mieszczańskich, dochodzi do urzędów i godności. W uniwersytecie Cambridge otwarto od roku dwa kolegia dla „ubogich studentów", ale pod warunkiem złożenia 80 funtów rocznie. W smutnem tem postępowaniu bierze udział kościół państwowy, arystokracya i pewna klika parlamentarna. Pomoc dla ubogich od dawna znikła. Ogromny obszar ziemi w Londynie *Covent garden*, był ziemią dla ubogich, ale król Karol II podarował tę ziemię Russelom, dzisiejszym książętom Bedford, którzy należą do rzędu owych czternastu szlacheckich rodzin, będących właścicielami całego obszaru stolicy angielskiej i zbierających olbrzymie dochody". Chamberlain skończył porównaniem o ciężarach podatkowych, wyjaśniając, że „dwadzieścia sześć i pół miliona robotników, z pracy rąk żyjących, płaci 13½ prc. podatku z dochodu 203 milionów funtów, gdy dziewięć i pół miliona wyższych i średnich a zamożnych klas, płaci od dochodu 639 milionów funtów, tylko 6 prc. podatku".

KRONIKA

— **Mianowania.** Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował substytuta notaryalnego w Tarnopolu, Józefa G r o m n i c k i e g o, notaryuszem w Niżankowicach.

— **Ks. biskup Adam Krasiński,** powrócił dnia 13 b. m. z kąpiel do Krakowa.

— **Stypendyum** z fundacyi Ożańskiej, założonej przez ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda 3 imion Terleckiego, o rocznych 150 zł., nadał Wydział krajowy uczniowi 4 klasy gimnazyum w Przemyślu, Janowi Terleckiemu.

— **Magistrat lwowski,** w skutek odezwy tutejszej administracyi podatkowej z dnia 4 b. m., podaje do wiadomości pp. właścicieli i administratorów domów, że fasye do wymiaru podatku domowo czynszowego na rok 1886 mają być złożone do końca sierpnia r. b. w protokole podawczym administracyi podatkowej, przy placu Cłowym nr. 1, drugie piętro, od godziny 8 rano do 2 po południu. Fasye, nieprzedłożone w terminie będą ściągane w drodze przymusowej przez nałożenie grzywny, a ewentualnie przez sporządzenie takowych z urzędu na koszt właściciela domu. Druków na fasye i na topograficzne opisanie domu dostać można w ekspedycie administracyi podatków.

† **Adam Rzążewski.** Smutna wiadomość dochodzi nas z Paryża. Po długiej i ciężkiej chorobie umarł tam dnia 11 b. m. w sile wieku, gdyż w 40 roku życia, ś. p. Adam Rzążewski, piszący pod pseudonimem Aër, autor licznych powieści, z których kilka, a w tym już roku *Za Oceanem*, drukowaliśmy w *Gazecie* naszej. Liczne prace literackie zjednały przedwcześnie zmarłemu zaszczytne miejsce w piśmiennictwie, przymioty zaś jego osobiste żywą sympatyę w najszerszych kołach, to też żal szczery i powszechny towarzyszy mu do grobu. Cześć jego pamięci!

— **Do Rady powiatowej** mościskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy mniejszych posiadłości, wybrany p. Edward Dudziński, przełożony obszaru dworskiego.

— **Zarząd gremium** chrześciańskich kupców i przemysłowców zawiadamia zgłaszających się uczestników zjazdu, że karty wstępu, odznaki, oraz wszelkie druki, zacznie rozsyłać począwszy od 20 b. m. Ci, którzy dla braku adresów, dotychczas nie otrzymali zaproszenia, raczą zgłosić się do sekretarza gremium p. Jana Ihnatowicza, ulica Kopernika l. 3 we Lwowie.

— **Kolonie wakacyjne.** Dziewiąty wykaz składek na rzecz tychże kolonij: P. radca Mosch z listy l 93 8 zł. 40 ct., strzelec w restauracyi p. N. Töpfera 7 zł. 38 ct., p. Szczęsny Par. 23 zł. 40 ct., na ręce p dr. Medweja złożyli goście kąpielowi w Morszynie 56 zł, a mianowicie pp. ks. Filarski 5 zł., Dworski 5 zł., Fryauf 5 zł., Gamski 5 zł., Monné 5 zł., dr. M. 2 zł., W. Grega 1 zł., Rostowski 1 zł, Puzyna 2 zł., Sielecki 1 zł, A. Müller 1 zł., Winnicki 1 zł., Dąbrowska 1 zł., L. 1 zł., M. L 1 zł., Humnicki 1 zł., dr. Medwej 2 zł., F. Medwej 1 zł., ks. Grodecki 1 zł., Kopsowicz 1 zł., Miejski 1 zł., Rzeszotański 1 zł., H. Popiel 2 zł., hrabina K. Scipio 10 zł., ks. Pawłowski 2 zł., H. T. z Nadyb faseczkę masła, spieniężoną za 3 zł., razem 98 zł. 18 ct. — Z poprzednio wykazaną kwotą 3.095 zł. 8 ct, wpłynęła więc dotychczas na rzecz lwowskich kolonij wakacyjnych łączna kwota 3.193 zł. 26 ct. — Serya II wakacyonistów w liczbie 47 przybyła dnia 8 sierpnia do Huty. W Stryju ugościł komitet miejscowy dziatwę sutym obiadem, urządzonym w tartaku hr. Kinskyego i zaopatrzył chłopaków obficie w zapasy jadła na drogę; panie i panowie, należący do komitetu, osobiście pełnili najuprzejmiej funkcye gospodarskie; a p. Kosterkiewicz, mimo wczesnej pory porannej, o której I serya powracająca z Huty przybyła do Stryja, oczekiwał chłopaków w tartaku już o 4 rano ze śniadaniem. Serya druga powróci do Lwowa dnia 30 sierpnia rano o 8 godzinie koleją Arcyks. Albrechta.

— **Samobójstwo.** Maryan Wereszczyński, dzierżawca dóbr Teofipólki, w powiecie brzeżańskim, odebrał sobie życie wystrzałem ze strzelby myśliwskiej; powody samobójstwa nieznane.

— **Niebezpieczeństwo pożaru** zagrażało w piątek w południe kamienicy pod l. 11 przy ulicy Majorowskiej, zatlały już bowiem belki na strychu skutkiem nieostrożnego obchodzenia się blacharzy z ogniem, przy naprawie dachu.

— **Przejechanie.** Ignacy Mandziak, czeladnik szewski, jadąc wczoraj nieostrożnie ulicą Cmentarną, przejechał trzy-letniego Adolfa Walacha, uszkodziwszy go w lewą rękę i w głowę.

= **Zuchwały oszust,** Bolesław Borecki, o którym donieśliśmy, że wyłudził u tutejszego właściciela składu fortepianów p. Ludwika Marka oraz na szkodę pani Balkowej dwa kosztowne fortepiany, zaś od trzech starozakonnych kupców meble, został dnia 12 b. m. przez policyę w Wiedniu przytrzymany. Do Wiednia przybył on pod nazwiskiem Antoniego Nowickiego wraz ze swoją żoną i dwojgiem małych dzieci. Oszust nazywa się właściwie Antoni Plantowski, pochodzi z Libiszowy, powiatu Opoczno, gubernii Radomskiej i jako nielegalnie tu przebywający obcokrajowiec, będący zarazem poszlakowany o oszustwa dokonane w Warszawie, został przez tutejszą policyę dnia 2 maja b. r. z granic państwa austryackiego wydalony i był wówczas do granicy rossyjskiej przez Brody odstawiony.

— **Rabunek.** Wawrzyniec Mroszczyk, włościanin z Darowic, powracając w dniu 3 b. m. o godzinie 9 wieczorem z jarmarku, został na drodze pomiędzy Młodowicami i Darowicami przez trzech nieznajomych napastników opadnięty i obrabowany, mianowicie z gotówki w kwocie 20 zł. Ponieważ napastnicy napadli Mroszczyka z tyłu i twarzą na ziemię rzucili a następnie po dokonanej zbrodni umknęli, obrabowany nie był w stanie złoczyńców opisać. Śledztwo zarządzono.

— **W kopalni nafty** dr. M. Fedorowicza w Siarach, a mianowicie w szachcie na Kamieńcu, nastąpiła w tych dniach eksplozya gazów, skutkiem czego 5 robotników, zajętych przy szachcie, tudzież dwie osoby, przechodzące koło niego, doznały ciężkiego poparzenia. Według dochodzeń, prawdopodobną przyczyną eksplozyi było nierozważne użycie maszyny parowej do roboty w chwili, w której nader silnie nagromadziły się gazy w szachcie; o wypadku tym zawiadomiono prokuratoryę państwa w Nowym Sączu.

— **Zwłoki chłopca** 15-letniego znaleziono w Dniestrze, na obszarze gminy Kutyska, w pow. tłumackim. Dochodzenie wykazało, że chłopiec ten pochodził z Tomierza, pow. stanisławowskiego, a gdy na zwłokach jego nie znaleziono żadnych oznak gwałtownej śmierci, zarządzono ich pochowanie.

— **Strzał do dzika.** Włościanie z Bukowny, w powiecie tłumackim, Jakób Umajło i Jakim Łohaza, urządzili sobie obławę na dziki w lesie gminnym, przyczem Łohaza strzelił do dzika, ściganego przez Umajłę, tak nieszczęśliwie, że zamiast zwierza ciężko postrzelił swojego towarzysza. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Zapiski policyjne.** S k r a d z i o n o płaszcz siwy z białemi metalowemi guzikami z herbem miasta Lwowa; biały kożuszek siwem suknem pokryty; narzutkę oliwkowego koloru; dwa prześcieradła, znaczone literami K. P, buty ze stylpami, zegarek srebrny ankier, kryty, ze srebrnym łańcuszkiem i z sylwetką; kapę ciemno-niebieskawą w kwiaty, pierzynę, dwie pary siwych spodni, bundę z łańcuckiego sukna i buty z fałdowanemi cholewami. — Z g u b i o n o pięć sznurków korali, wartości 90 zł. — Z n a l e z i o n o książkę służbową Józefy Kardasiewicz, ze świadectwami służbowemi; kwotę 14 zł. 95 ct. na placu św. Teodora; papiery wojskowe Franciszka Kosiołki z Jasienic. — Z a k w e s t y o n o w a n o kilku-metrową, na czarno polakierowaną płachtę do nakrywania towarów na wozie. Źrebię trzymiesięczne, gniado kasztanowate zabłąkało się 14 b. m w południe z placu Strzeleckiego. Złakaną białą gęś, przytrzymano na ulicy Słonecznej.

— **Kongres literacki** zbierze się w Antwerpii d. 29 września i obradować będzie do 25 t. m. Odbędzie się ten międzynarodowy zjazd pod protektoratem monarchy belgijskiego, który na zastępcę swojego do przewodniczenia posiedzeniom przeznaczył p. Beernaert, prezesa belgijskiej rady ministrów. Pomimo przemiany miejscowości, kongres bowiem miał się zebrać w tym roku w Madrycie, na rozprawę konkursową, przeznaczoną pierwotnie dla uczczenia stolicy Hiszpanii, pozostawiono ten sam przedmiot, p. t. „O poczuciu honoru, i w jaki sposób formułuje się to poczucie w literaturze hiszpańskiej, oraz w piśmiennictwie innych krajów". Kilka najlepszych rozpraw będzie uwieńczonych medalami. Oprócz zwykłych dyskusyj o własności literackiej, podane będą sprawozdania o ruchu piśmienniczym różnych krajów, o doniosłości i własności listów (czy mają być uważane jako własność osoby, do której były pisane), oraz studyum nad językiem powszechnym. Przytem dopełnione będą zwykłe doroczne wybory. Kongres zapowiada się licznie. Oprócz zwykłych przyjęć na koszt miasta i przedstawień galowych w teatrze antwerpskim, członkowie kongresu zwidzać będą po szczególe wystawę, odbędzie się wycieczka do wyspy Walckeren, z powrotem przez Flessyngę i Zeelandyę i t. d. Koleje belgijskie i francuskie zniżają do połowy dla członków kongresu opłatę za bilety kolejowe, ale tożsamość osoby zapisanej ma być ściśle przestrzegana. Ponieważ we wrześniu miał się również odbyć w Antwerpii międzynarodowy kongres muzyczny, przeto organizatorowie tego zgromadzenia zgłosili się do komitetu kongresu literatów i artystów, z prośbą o odbycie razem obu tych uroczystości, a to dla korzystania z przywilejów, które członkom swoim kongres literacki zapewnia. Komitet narodowy belgijski wziął na siebie obowiązek wyszukania tanich a dogodnych mieszkań dla członków kongresu.

— **Wybuch gazów.** Depesza z Nowego Jorku donosi dnia 13 sierpnia: W Wilkesbarre, w Pensylwanii, nastąpiła w kopalniach węgla wielka eksplozya gazów; wszyscy znajdujący się w szybie, mianowicie dwunastu chłopaków górniczych i dwudziestu starszych górników, ponieśli śmierć.

— **Cholera.** Depesza urzędowa z Petersburga zapewnia, że doniesienie dziennika *Temps*, jakoby w Odesie wybuchła cholera, nic ma najmniejszej podstawy. Stan zdrowia jest w tem mieście daleko lepszy nawet w tym roku, niż w poprzednim.

— **W gonitwach** odbytych d. 9 b. m. w Moskwie, konie z Królestwa zwyciężyły dwukrotnie. W biegu trzywiorstowym, do którego stanęły trzy konie, pierwszą na dwie długości była *Sędzina* Aug. hr. Potockiego, z nagrodą rs. 620, drugim był *Gonzalo* Dorożyńskiego, który otrzymał 155 rs. W *handicapie* startowało sześć koni; wygrała go *Sierra* Wotowskich; drugim był *Marabut* Aug hr. Potockiego; *Giaur* Dorożyńskiego, obciążony 127 funtami, był trzecim. Nagrody wynosiły 420 rs. i 105 rs. W gonitwie dla trzyletków uczestniczyła *Łęczyca* W. Wodzińskiego, a w sprzedażnej *Vale* Aug. hr. Potockiego, wszakże obie klacze pozostały bez miejsca.

— **W Penzing,** pod Wiedniem. oddany został do szpitala miejscowego 11-letni chłopiec, Henryk Wallner, który spadł z drzewa i utracił przytomność, jakkolwiek nie doznał żadnych zewnętrznych uszkodzeń. Po kilku dniach choroby stan jego bardzo się pogorszył, aż nareszcie skonstatowano śmierć i zawezwano telegraficznie rodziców, a chłopca tymczasem umieszczono w trupiarni. Nazajutrz rano nie znaleziono go na pierwotnem miejscu, lecz w kącie trupiarni, pogrążonego w głębokim śnie. Po obudzeniu się, chłopiec opowiadał z płaczem, że obudził się w nocy i zaczął krzyczeć, ponieważ zdawało mu się, że go zamknięto w piwnicy. Odrzuciwszy mokre chusty, któremi był okryty, ułożył się w kącie i zasnął. Rodzice zabrali chorego syna do domu i mają nadzieję wyleczenia go.

Z dramatów życia

Jane Welsh Carlyle.

(Ciąg dalszy.)

Na nieszczęście sprawy i czynności ludzkie tylko chyba w bajkach mogą być pozbawione swych przyrodzonych następstw. Zaczarowana księżniczka mogła wprawdzie zachować swe wdzięki przez wiek cały i budząc się ze snu stuletniego być równie świeżą, jak owa Amerykanka „złożona ze śniegu i listków różanych". Pani Carlyle spełniająca przez długie lata obowiązki służącej, nic wprawdzie nie straciła ze swej dystynkcyi, ale stracić musiała ów polor światowy, który w wieku kobiet zastępuje miejsce prawdziwej dystynkcyi i ludzi pozorem Carlyle dostrzegł, iż żona jego w otoczeniu dam światowych, wyglądała nieco po „parafiańsku". Nie zadał sobie pytania, dla kogo to ta istota, tak niegdyś elegancka i strojna, nie wahała się podjąć najgrubszej pracy, nie zapytał się siebie, dlaczego tualety jej są ubogie lub nie modne. Zauważał tylko, iż „sparafianiła", podczas gdy żona jego przyjaciela, lorda A..., świetna lady A..., która raczyła obie swoje drobne, różowe rączki arystokratyczne, wyciągnąć ku dawnemu wieśniakowi, a dziś bohaterowi dnia w stolicy, miała „postać królowej". Nie uszło też jego uwagi, iż lady A... miała salon wytworny, zapełniony innemi także pięknemi damami, wyglądającemi równie jak „królowe", uczonymi, artystami, i że w tym salonie autor „Historyi rewolucyi francuskiej" zająłby niewątpliwie pierwsze najwidniejsze miejsce, gdyby się tam raczył ukazać. I dał się uprosić, ukazał się na wieczorze u lady A.. a kilka dni później powrócił tam znowu, i ostatecznie on, któremu zajęcia nie dozwalały nigdy poświęcić żonie więcej jak „dwadzieścia minut a najwięcej pół godziny" dziennie, znalazł dość czasu, aby spędzać dnie całe w *Bath House*, pałacu państwa A... w Londynie, i całe tygodnie w ich zamku na prowincyi, zwanym *La Grange*. Plebejusz zasmakował widocznie w tej arystokratycznej woni. Zapraszano wprawdzie od czasu do czasu i panią Carlyle, ale tylko na wieś i wówczas lady umiała w sposób bardzo grzeczny okazać jej, iż była tam tylko tolerowaną przez wzgląd na znakomitego małżonka, Carlyle zaś, mniej grzecznie dał jej do poznania, iż uważa ją, jako część „swoich pakunków", które mu czynią każdą podróż do La Grange prawdziwie nieznośną.

Był to cios stanowczy. Rozpacz ją ogarnęła. Cały ogrom uczucia tłumionego w sercu przez lat tyle — gdyż Carlyle zaraz po ślubie oświadczył jej, iż nie lubi „sentymentalności" — zamienił się w jeden olbrzymi płomień zazdrości. Niezliczone ofiary, spełniane zawsze z uśmiechem na ustach i zapominane, stanęły jej teraz w pamięci, a serce z goryczą porównywało te poświęcenia z otrzymaną nagrodą.... Sił do walki zabrakło; wielka gorycz zapełniła jej duszę i charakter dotąd tak łagodny i uległy, stał się nagle cierpkim i niecierpliwym. Oczywiście Carlyle był bez litości i wyrozumienia dla tych uniesień biednej Janiny. W gniewie rzucał słowa, które trafiają wprost w serce i nie zapominają się nigdy. Wielka chmura smutku padła na teraźniejszość obojga tych ludzi, rzucając zarazem cień fatalny na całą ich przeszłość, na wszystkie lata razem przeżyte. O ówczesnym stanie duszy Janiny i całym przebiegu tego ostatniego aktu w dramacie jej życia, mogą dać niejakie wyobrażenie następujące wyjątki z dziennika pisanego przez panią Carlyle pod koniec owego zajścia:

„*Dnia 22go października 1855.* Wczoraj wieczorem przerwał mi pisanie powrót pana Carlyle. Powracał z Bath House, tego wieczystego Bath House. Gdyby można było zliczyć wszystkie mile, jakie przebył pan Carlyle piechotą, idąc tam i napowrót, byłabym ciekawą, ileby było tysięcy tych mil... każda z nich tworzy nową przepaść milową między nami. Boże mój! pierwszy raz, gdy ujrzałam ten dom żółty, nie wiedząc i nie troszcząc się o to, kto jest jego właścicielem, jakże daleką byłam od przypuszczenia, że później w ciągu lat długich, czuć będę na mojem sercu ciężar każdego z jego kamieni!... Ale oto wpadam w sentymenta! Kończę więc, chociaż myśli, jakie mi przychodziły, gdy już w łóżku leżałam, były dość tragiczne, aby zapełnić niemi całą ćwiartkę dziennika, wielkiej dla mnie wagi, i chociaż, według słusznej uwagi George Sand, nic takiej ulgi przynieść nie jest w stanie, jak retoryka."

„*D. 23 października.* Dzień burzliwy w domu; to też wyszłam wcześnie i chodziłam, chodziłam, chodziłam. Jeżeli zdobycie spokoju nie zawsze od woli naszej zależy, to przynajmniej zawsze można się umęczyć fizycznie — co w końcu nie jest bardzo złym środkiem przeciwdziałającym. Życie moje coraz bardziej podobnem się staje do kalejdoskopu, w którym kolor czarny przeważa. Los nim potrząsa, tworząc kombinacye nowe, ale z tychże samych żywiołów Dzień dzisiejszy był zupełnie podobny do jednego dnia z przed dziesięciu laty, który mi dotąd pozostał w pamięci. Takie same mgliste, październikowe powietrze, taki sam niepokój w umyśle, stanowiący kontrast z ciszą na dworze, te same owego niepokoju przyczyny. I wówczas, jak dzisiaj, chodziłam, chodziłam, chodziłam, bez innego celu, tylko aby się zmęczyć".

„*25 października.* Serce moje bardzo jest dzisiaj zbolałe, ale przyrzekłam sobie nie zmieniać tego dziennika w psalm żałośny; zażyję więc dozę morfiny i uczynię wszystko możliwe i niemożliwe, aby zasnąć...."

„*31 października.* Deszcz pada! pada! pada! O Boże! to nadto śmieszne! jak mówił ów rolnik z Annandale widząc, iż deszcz zaczyna padać, podczas gdy on modlił się, aby mu siano nie zamokło. Nie mam wprawdzie siana do zwożenia, ale mam wiele cierni w sercu, które bym wyjąć chciała, a do tego także słońca potrzeba...

„Spędziłam wieczór na naprawianiu, między innemi — spodni p. Carlyle. W czasach, gdy byłam „jedynaczką", nie przyszło mi nigdy na myśl zapragnąć podobnego zajęcia — nie, nigdy!

1 listopada... Na dworze piękna pogoda, ale w domu wichrzy szalony orkan...

5 listopada.. Sama dziś wieczorem Lady A.. powróciła — i oczywiście p. Carlyle jest w Bath House.

6 listopada. Naprawiałam szlafrok pana Carlyla. Potrzeba mi koniecznie wiele ruchu na świeżem powietrzu, aby zapobiedz, by serce nie przeskoczyło z piersi do głowy i nie przyprawiło o szaleństwo. Muszą być szczęśliwi ci ludzie, którzy mogą myśleć o dostaniu się do nieba! Moją nieustanną i najgłówniejszą troską jest, aby nie dostać się do domu obłąkanych.

— Nic więcej. Gdyby uczucie nie istniało, o, jakiemiż silnemi i niezmożonemi bylibyśmy okrętami! — słusznie powiedział ktoś w jakimś romansie.

7 listopada. Ach, ach, jakiż dzień krwawy! O, matko moja.. Dziś, gdy cierpię, nikt tego nie widzi, i nauczyłam się cierpieć samotnie. Od czasu, gdy byłam „jedynaczką", aż do dzisiaj, droga długa i ciężka...

.. *listopada*. Pozornie dzień dzisiejszy zupełnie był podobny do dni innych Robiłam to i owo, ludzi wchodzili i wychodzili, ale wszy tko jak wśród snu trapiącego...

11 grudnia. O, jakżebym pragnęła, aby ta wizyta w La Grange już minęła! Same przygotowania do niej zajmują mnie tak, że wszelka myśl inna lub zatrudnienie spokojne, niemożliwe. Być zmuszoną zajmować się toaletą, w moim wieku, więcej, niż w czasie, kiedy byłam młodą, ładną i szczęśliwą (dobry Boże! i pomyśleć, że ja byłam tem wszystkiem), gdyż w przeciwnym razie, będę wyglądać jak plama na herbowych barwach złocistych w La Grange, to zaiste nadto! Niestety, gdybyśmy byli pozostali w sferze, do której należymy, o ileżby to lepiej było dla nas pod wielu względami!

. . . .

(Dokończenie nastąpi)

Cholera w Hiszpanii.

(Głos przestrogi).

II.

(Ciąg dalszy.)

Dla osądzenia jego działania w ciele ludzkiem dość będzie tu powiedzieć, iż nader ruchliwy ten mikrob ani kwasów ani posuchy nie znosi i rośnie tylko w alkalicznych roztworach pożywczych, najlepiej w rosole z kurczęcia i we krwi ludzkiej. Najodpowiedniejszą dlań ciepłotą jest 30—40° C.; poniżej 30° C. wegetuje słabiej, nie rostuje już przy + 16° C., zamrożenie jednak nie zabija go tak samo jak odjęcie tlenu. Najmniejsza ilość jakiegobądź kwasu, która na inne bacile żadnego widocznego wpływu nie wywiera, tamuje znacznie dalszy rozwój jego. Rozmnaża się tylko na wilgotnem podłożu odżywczem (na wilgotnej bieliźnie, wilgotnych pokarmach ludzi) przedewszystkiem na zwilżonej ziemi, a już 3-godzinne całkowite wysuszenie zabija go na zawsze. Spor czyli trwałych nasionek z większą siłą odporną, jakie u innych rodzajów bakteryj się znachodzą, pomimo najstaranniejszych poszukiwań nie uważano dotychczas u cholerynki, która według dzisiejszej nauki o szerzeniu się chorób zaraźliwych oprócz bacyla przecinkowego powinna podobnie jak np. prątek zgorzelinki śledziony (anthrax) posiadać także trwałe nasionka choleryczne (spory), gdyż inaczej powstawanie i szerzenie się cholery byłoby w wielu wypadkach całkiem niezrozumiałem.

Zapytasz mnie teraz, szanowny czytelniku, jakiemiż drogami dostaje się ten straszny zarazek do ciała naszego? Odpowiedź na to zapytanie po napomknięciu powyższem jest zaiste bardzo krótka. Gdy prócz przecinkowego bacyla Kocha nie znamy dziś żadnej innej formy cholerynki, przyjąć musimy drogę pokarmową za regularne, jeśli nie wyłączne może, wrota, przez które mikrob dostaje się do jelit, z wodą, pokarmami lub z powietrzem do śliny połykanej zawsze domieszanem. Gdy przez usta, gardło i rurę pokarmową wnijdzie do zdrowego żołądka i znajdzie tam wszystko w stanie prawidłowym, mianowicie w sokach żołądkowych należytą reakcyę kwaśną, ginie zaraz niewątpliwie i nieodwołalnie. Skoro zaś w skutek dyspepsii (złego trawienia) lub innego jakiego niedomagania żołądka znaczna ilość żywych, nieuszkodzonych cholerynek przesunie się przez żołądek z niestrawioną należycie karmą do duodenum i dalej na dół do jelit, znachodzą one szczególnie w miejscu, gdzie dla obfitości żółci panuje zwyczajnie reakcya alkaliczna, najwyborniejsze warunki dalszego bytu i rozwoju. Tu osiadają na stałe poniekąd mieszkanie, najbardziej w miejscu zatrzymywania się najdłużej pokarmów trawionych, t. j. w dolnej części jelit cienkich, rozmnażają się licznie i wciskają według Kocha i Huepego w gruczołki jelit i dalej w głąb tkanki jelitowej aż do mięśniowej skóreczki jelit, — (czemu Klebs i Leyden na podstawie doświadczeń zeszłorocznych w Genui wręcz przeczą). Nie oszczędzają one przytem innych także przyjelitowych komórek, mianowicie limfatycznych płytek jelitowych. Do tego wciskania się spiryl cholerycznych w samą tkankę jelitową przywiązuje Koch wielką wagę, utrzymując, że inne spiryle w trzewach napotykane tego nie czynią. Klebs zaś uważa całe to spostrzeżenie za mylne, na błędnem preparowaniu przedmiotu do badania mikroskopowego oparte, twierdzi stanowczo, że nigdy mikrobów wewnątrz błony śluzowej w jelitach cholerycznych nie znachodził i wypowiada zdanie, iż one tam same za życia człowieka nie załażą, jeśli je więc tam widziano, musiały być nożem przy krajaniu jelit mechanicznie wprowadzone.

Osoby cierpiące na przypadłości złego trawienia, zapadają najpierwiej i najłatwiej na cholerę. Pierwszem następstwem najechania ciała ludzkiego przez cholerynki jest (według Kocha) niszczenie i wydzielanie się masami komórek naskórnych (Epithelzellen), któremi do pewnej grubości cała wewnętrzna strona jelit cienkich jest wysłana. (Według Klebsa zaś stałą zmianą w jelitach przy cholerze jest małokomórkowa infiltracya, która się tylko na właściwą mukszę ogranicza). Rozliczne delikatniutkie naczyńka krwionośne przyjelitowe zostają w ten sposób pozbawione warstewki ochronnej, w skutek czego płynne części krwi przechodzą z łatwością z żył do przewodu jelitowego, gdzie z łuseczkami komórek naskórkowych pomieszane, tworzą owe zawołane stolce ryżowe bez woni, które (jak wiadomo) tak wyraźnie znamionują cholerę. Kühne nie znachodził jednak w tych stolcach ryżowych żadnych epitelków, które zdaniem Klebsa już za życia mechanicznie oderwane rozpadają się w jelitach i dlatego nie ma ich zazwyczaj w białawych wypróżnieniach ryżowych. To też zapalną infiltracyę błony śluzowej uważa on za następstwo braku epitelików, który to brak później do nekrozy czyli t. z. dyfteryi pokładu błony śluzowej prowadzi. Klebs znachodził w Genui ogromne ilości spiryl cholerycznych obok znacznej masy najdelikatniejszych punkcików, pochodzących z rozpadania się komórek epitelkowych. Masy te są zdaniem jego do szerzenia zarazy najprzydatniejsze. Powinnoby się je w miarę ciągłego nieraz uchodzenia stolcem zaraz desintekcyonować, a to w sposób bardzo prosty przez podłożenie choremu w stosownem miejscu waty skarbolowanej należycie lub przesiąkłej sublimatem. (C. d. n.)

Dr. Wojciech Urbański.

Notatki literacko-artystyczne.

Z wystawy sztuk pięknych.

(Ciąg dalszy.)

Dwa widoki Henryka Grabińskiego, o motywach bardzo skromnych, są malowane z poczuciem wytrawnego pejzażysty, który śmiało dąży do celu Mogą one służyć za przykład, że niekoniecznie potrzeba szukać wielkich motywów i przypadkowych efektów, aby obraz zrobić malowniczym. To zamiłowanie do sztuki p. G., trzeba nam dzisiaj tem wyżej cenić, że artysta, dotknięty ciężką niemocą, tylko z największym wysiłkiem woli i resztek sił może malować.

Romana Kochanowskiego, dwa obrazy: "Brzeg lasu" i „Krajobraz jesienny", nie mają tej prawdy, któraby pozwalała nam uwierzyć, że tak jest rzeczywiście, bo inaczej być nie może — szczególnie krajobraz jesienny ma wiele niedokończonego. Razi także monotonnością zbytnie przedłużenie łąki, przez co linia horyzontu pochodniona została niezwykle wysoko. Drugi obraz, przedstawiający głąb lasu w pełnem słońcu, jest o wiele lepszy, chociaż zadanie było nierównie trudniejsze. W ostatnich czasach, krytyka, szczególnie warszawska, często mruczy na naszego artystę. Czemu to? P. Kochanowski należy do tych artystów, którzy powodzenie swoje zawdzięczają tylko swemu talentowi. Uznanie i wzięcie, jakie sobie p K wyrobił w tak krótkim czasie, powinno być dla niego nie tylko nagrodą za dotychczasową pracę, lecz także podnietą do coraz większego postępu.

Józef Jaroszyński, dał nam kilka krajobrazów większych rozmiarów, które bardzo chlubnie świadczą o pracowitości artysty, ale nie mogą zadowolnić we wszystkich kierunkach. W obrazach tych widać wielką łatwość kompozycyjną, ale niestety nieraz całe partye gór, drzew, wody, tylko ze wspomnień są malowane.

Z trzech małych, lecz pełnych wdzięku obrazów Kazimierza Alchimowicza, najlepiej się podoba: "W altanie". Dużo ma także uroku i prawdy piękny obrazek „W parku"; trzeci krajobraz: „Młyn na Wołyniu", ma już mniej siły, co przez zbyt jasne niebo więcej jeszcze się uwydatnia. — Gerson Wojciech dał dwa górskie widoki z okolic Szczawnicy, obydwa z tego samego punktu wzięte przy oświetleniu wschodzącego i zachodzącego słońca. Uwagi moje nad tego rodzaju widokami wypowiedziałem powyżej chociaż przyznać trzeba, że artysta przez delikatne skalowanie planów, osiągnął wielkie złudzenie. — Mały jak dłoń pejzażyk Seweryna Bieszczada z chatką i kawałkiem pola, robi sympatyczne wrażenie. Drugi obraz tego artysty: "Scena z Kazimierza", ma dużo prawdy. — Obraz Kruszewskiego, widocznie malowany z natury, może się podobać. — Karoliny Bierkowskiej „Przed szałasem", prócz budki drewnianej, która prawdopodobnie malowana z natury, za mało ma wyrazu. Nieco lepszy byłby drugi obraz, gdyby pierwszo-planowe drzewa, przez zbyt drobiazgowe traktowanie pojedynczych gałązek, nie traciły na charakterze. Trzeci obrazek p. B.: „Przy żarnach", jest bardzo niekorzystnie powieszony. — Dwa widoki w aksamitnych ramach Melanii Massalskiej, malowane z wielkiem zamiłowaniem, robią wrażenie roboty włóczkowej.

Malarstwo rodzajowe ma ze wszystkich działów, najobszerniejsze pole. Obejmuje ono całą naturę a przedewszystkiem człowieka, całe jego życie, całą jego historyę, wszystko co w nim i około niego żyje; trafia zarówno do chaty wieśniaka i na poddasze nędzarza, jak na dwór królewski — wchodzi w duszę człowieka, bada jego psychiczną stronę i pokazuje go nam złym albo dobrym, śmiesznym lub wzniosłym. Malarstwo rodzajowe jako ogólno ludzkie, może się także najswobodniej poruszać. Nasi malarze nie wyzyskali dotychczas wszystkich stron tego najżywotniejszego i najtrudniejszego kierunku w sztuce.

Prócz dwóch widoków górskich Wojciecha Gersona, o których już eśmy mówili, mamy także utwór większych rozmiarów tego wielkiej pracy i talentu artysty, w którym nam przedstawia dwie wiejskie dziewczyny zdążające z muzyką na wesele. Artyście chodziło widocznie o malowanie tylko tych dwóch dziewcząt, o ich taniec i uśmiech szczery, bo cały krajobraz wraz z basistami, których daleko pozostawił w tyle, jest niejako tłem tylko dla nich. Całą zatem pilność zwrócił malarz na oddanie tych dwóch figur, które tak w rysunku jak w kolorze są kreacyą bardzo udatną. Malowanie śmiałe i świeże, jak zawsze u Gersona.

Julian Maszyński z Warszawy, korzysta już z odbytej niedawno podróży na Wschód Jego „Modlitwa wieczorna" przedstawia Araba w białem fantastycznem ubraniu, modlącego się samotnie przed murami miasta. Dużo jest niezwykłego w tym obrazie, bo i ta dziwna modlitwa jego i to dziwne miasto przy oświetleniu księżycowem jakoś tajemniczo przemawia do widza; nie obudził jednak artysta tych wrażeń, jakie podobna scena musiała z pewnością na nim samym wywrzeć. Bywają czasem widoki, które pod wrażeniem chwili przedstawiają się nam bardzo malowniczo, a przeniesione na płótno ani w dziesiątej części nie oddają życia. Scena wspomniona, tak jak ją p. M przedstawił, pomimo bardzo dobrego rysunku i malowania, nadaje się raczej do ilustracyi niż do obrazu.

O wiele lepszym jest utwór z tego samego świata Tadeusza Ajdukiewicza. O skwarze słońca, przechodzi ulicą Arab, prowadzący objuczonego wielbłąda; nieco w głębi bardzo malownicze mury o smukłych wieżyczkach zamykają ten skromny widok. Naturalność w układzie i harmonia kolorów, przy dobrym rysunku, nadają temu obrazowi wyższą wartość.

(Dokończenie nastąpi.)

Tadeusz Wiśniowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Bank rolniczy** we Lwowie Lwów, dnia 14 sierpnia. Dziś notujemy za 100 klg. loco Lwów. Pszenica gotowa usposobienie lepsze 7·— do 7·75. Żyto gotowe, usposobienie lepsze 5·40 do 6·40. Owies obroczny, usposobienie mdłe 6·— do 6·50. Rzepak nowy, usposobienie mdłe 9·25 do 10·—. Spirytus za 10.000 lit prc. zł. 29·— do 29·50. Ceny gotowego towaru żyta i pszenicy utrzymują się stale; do transakcyi na termina mało chęci Względnie do wypłacanych przy kupnie zaliczek, płacą loco stacye kolejowe na wrzesień, październik: pszenicę 6·50—7·25, *paritas* Lwów 7·25—7·50. Żyto 4·75—5·25, *paritas* Lwów 5·25—5·50. Jęczmień browarny 6·—6·50 *paritas* Lwów 6·50—7.

⁂ **Kampania gorzelniana**. W dziewięciu miesiącach kampanii gorzelnianej w roku 1884 5 t. j. do końca maja b. r. wyrobiono we wszystkich gorzelniach Przedlitawskich ogółem 74,234.297 hektol. alkoholu. Z tego przypada na Galicyę 23,3·5 021 hektl., na Czechy 24,501.355 hektl., Dolną Austryę 9,007.796 hektl., Morawę 7,501.948 hektl., Bukowinę 2,432.759 hektl., na inne kraje znacznie mniej. Osiągnięty z gorzelń podatek wynosił 8,165.771. Ogółem wywieziono w tym czasie za granicę 7,815 915 hektolitrów (z Węgier 10,349,393 hektl.). Restytucya podatkowa wynosiła z Austryi 940,366 zł. z Węgier 1,250.513 zł.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan i Najd. Cesarzewiczowstwo powrócą z Ischl do Wiednia pojutrze o godzinie 6 z rana. Najj. Pani ma przybyć do Schönbrunnu d. 23 b. m.

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najj. Państwo i Najd. Cesarzewiczowstwo wyjadą d. 24 bm. w poniedziałek przed południem z Wiednia do Kromieryża. W Najw. orszaku będą się znajdować: Nadworni ochmistrzowie, książę Hohenlohe, baron Nopcsa i hrabia Bombelles, dalej Minister Najw. Dworu i Minister spraw zagranicznych, hrabia Kalnoky, generał-adjutant Mondel i kilku przybocznych adjutantów Najj Pana, przełożony cesarskiej kancelaryi wojskowej, generał baron Popp, kawalerowie honorowi, przeznaczeni do boku Dostojnych Gości, w końcu ochmistrzyni nadworna, hrabina Goess i damy dworskie Najj. Pani. Carstwo przybędą do Kromieryża d. 24 b. m. wieczorem. Pierwsze spotkanie, jak słychać, odbędzie się na stacyi Hullein, gdzie Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz powitają Gości rossyjskich Zapewniają, iż w towarzystwie carstwa będą się znajdowali w. książęta Mikołaj i Jerzy, dalej minister spraw zagranicznych Giers, ambasador rossyjski w Wiedniu, książę Łobanow, którzy wyjadą naprzeciw carstwa aż do Granicy, i ambasador austryacko-węgierski przy dworze rossyjskim, hrabia Wolkenstein Z Kromieryża uda się Najj. Pan wprost na manewry czeskie i przybędzie do Pilzna dnia 26 b. m. o godzinie 7 rano.

Z Celowca donoszą urzędownie, iż Najj. Pan przybędzie tam dnia 8 września, o godzinie 5 rana. Po uroczystem przywitaniu na dworcu kolejowym Jego Ces. Mość uda się do pałacu, gdzie odbędzie się przedstawianie naczelników różnych władz. Od g. 9 do 12 Najj. Pan raczy udzielać publicznych posłuchań. Od godziny 2 do 4 po południu Najj. Pan będzie zwiedzał wystawę krajową, a od 4 do 5 muzeum *Rudolphinum* O godzinie 6 rozpocznie się obiad dworski. Wieczorem odbędzie się pochód z pochodniami i serenada. Dni następnych 9, 10 i 11 września Monarcha zaszczyci swoją obecnością manewry korpuśne, powracając tylko na noc do Celowca.

Najd. Cesarzewicz odwiedził dnia 13 b m. przebywającego w Ischl na kuracyi generała Jovanovica, i zabawił u niego przez pół godziny.

Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Ferdynand, w. książę Toskany, przybyli dnia 14 b. m. do Gmunden.

Najdost Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm powrócili do Wiednia.

Z Drezna donoszą, iż z okazyi wielkich manewrów pod Pilznem, powita Najj. Pana król saski Albrecht.

Król grecki Jerzy przybył dnia 14 do Gmunden, i został powitany na dworcu kolejowym przez króla duńskiego i jego małżonkę, księcia Waldemara, królowę hanowerską i księstwo Cumberland.

Królowa hiszpańska Izabella przybyła d. 15 do Wiednia. W ciągu dnia przedwczorajszego przyjmowała królowa wizyty Najd. Arcyksiążąt Albrechta i Rainera. Najd. Arcyksiążę Wilhelm nie zastawszy królowej w domu pozostawił swoją kartę. Według dotychczasowych dyspozycyj królowa zabawi w Wiedniu pięć lub sześć dni.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powróci do Wiednia d. 9 b. m.

Pierwszy ochmistrz nadworny ks Hohenlohe powrócił z Kromieryża d. 14 b. m.

Do *Pol. Corr.* piszą z Pesztu:

„Przy zjeździe Monarchów w Kromieryżu rząd węgierski będzie reprezentowany przez Ministra na Dworze królewskim, barona Orczy'ego, gdyż prezes gabinetu Tisza zmuszony był udać się na kuracyę do Ostendy. Nie potrzeba, zdaje się, nadmieniać, iż nieobecność p. Tiszy w Kromieryżu nie będzie miała nic wspólnego z motywami politycznemi, a to tem bardziej, iż obowiązek polityczny reprezentowania Monarchii przy podobnych sposobnościach jest rzeczą Ministra spraw zagranicznych. P. Tisza w czasie dziesięcioletniego urzędowania nie brał nigdy dłuższego nad trzy tygodnie urlopu dla poratowania zdrowia, obecnie zaś musiał wcześniej udać się na urlop, gdyż już w pierwszych dniach września mają rozpocząć się w Wiedniu bardzo ważne konferencye, które wymagają koniecznie obecności węgierskiego prezesa gabinetu. Z tego powodu p Tisza widział się nawet zniewolonym odstąpić od praktykowanego dotychczas co roku zwyczaju przychodzenia osobiście w rocznicę urodzin Najj. Pana na obiedzie galowym. Funkcyę tę poruczył on, po-

nieważ najstarszy rangą minister p. Trefort bawi także na urlopie, ministrowi skarbu p. Szaparemu. Ponieważ atoli przy zjeździe, który odbędzie się na ziemi austryackiej będzie obecnym jako prezes gabinetu austryackiego hr. Taaffe, przeto aby uczynić zadość wszelkim wymaganiom równorzędności zostanie powołany do asysty przy spotkaniu Monarchów także członek gabinetu węgierskiego.

Ambasador rossyjski w Wiedniu ks. Łobanow, który przed kilkoma dniami wyjechał do Francensbadu w celu odwidzenia przebywającego tam ministra Giersa, powrócił dnia 14 b. m. do Wiednia.

Nadzwyczajny pełnomocnik angielski, Drummond Wolff w czasie pobytu w Wiedniu złożył wizytę wspólnemu Ministrowi skarbu p. Kallayowi. Sir Drummond opuścił d. 14 b. m. stolicę austryacką i udał się na Peszt do Konstantynopola.

Nowy arcybiskup praski hr. Schönborn, którego uroczysta intronizacya odbywała się przedwczoraj, uda się niebawem do Rzymu, aby po dziękować Papieżowi za udzieloną mu wysoką godność. Godnem jest zaznaczenia, iż od udziału przy uroczystości intronizacyi usunęły się demonstracyjnie wybitniejsze osobistości i stowarzyszenia niemieckie. Przy przedstawieniu wydziału krajowego nie było trzech członków niemieckich. Na przemówienie burmistrza miasta Pragi dr. Czernego, odpowiedział nowy arcybiskup w języku czeskim, iż najgorętszem jego życzeniem jest działać w duchu i kierunku swojego poprzednika, ś. p. ks. kardynała Schwarzenberga.

Burmistrz Kromieryża wydał odezwę do ludności, w której donosi oficyalnie o przyjeździe Najj. Państwa i carstwa rossyjskich i wzywa do dekorowania domów austryackiemi i rossyjskiemi chorągwiami.

W celu zainicyowania uroczystego przyjęcia Najj. Państwa podczas przejazdu do Kromieryża, odbędzie się dzisiaj zgromadzenie wszystkich burmistrzów politycznego powiatu prossnickiego, tudzież przełożonych wszystkich stowarzyszeń. Podobne zgromadzenie odbędą w dniu dzisiejszym wszyscy burmistrzowie powiatu kojetyńskiego.

Prezydent rządu krajowego Karyntyi baron Schmidt-Zabierow zwołał na dzień przedwczorajszy ankietę do Celowca celem naradzenia się nad środkami dla położenia tamy pijaństwu. W ankiecie tej zasiadają reprezentanci wydziału krajowego, ordynaryatu biskupiego, krajowego Towarzystwa gospodarczego, Izby handlowej, rady sanitarnej krajowej, rady szkolnej i dyrekcyi skarbowej.

Wczoraj zebrać się miała w Salcburgu konferencya redaktorów katolicko-konserwatywnych dzienników w Austryi.

W sobotę nastąpił przyjazd do Wiednia gości słoweńskich. Na dworcu powitały ich stowarzyszenia słowiańskie w strojach narodowych. Mowę wypowiedział dr. Lenoch.

Organ dalmatyńskich posłów do Rady państwa chorwacki *Narodni list* występuje stanowczo przeciw projektowi Słoweńców podzielenia klubu Hohenwarta. Rząd potrzebuje dobrze zorganizowanej większości, ażeby swój program mógł wykonać i dlatego powinny być kluby dobrze zorganizowane i dobrze prowadzone. Ten wypadek ma obecnie miejsce w polskim i czeskim klubie. Wszyscy niemieccy konserwatyści i reprezentanci południowych Słowian powinni dążyć do tego, by połączeni pod przewodnictwem Hohenwarta, prawicę w jej głównym punkcie programu wspierali: to jest w równouprawnieniu austryackich ludów.

Nat. Ztg. i *Magdeb. Ztg.* donoszą jednozgodnie, iż przebywający obecnie na urlopie w Niemczech, poseł pruski p. Schlözer, przywiózł ze sobą propozycye Kuryi w sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu. Papież osobiście pragnie jak najgoręcej — pisze *Nat. Ztg.* — aby sprawę tę uregulować w porozumieniu z rządem pruskim; skutkiem atoli połączenia kwestyi osoby z kwestyą polską, załatwienie przedmiotu znacznie jest utrudnionem.

Do *Germanii* donoszą z Rzymu, iż Papież odbędzie we wrześniu nowy konsystorz, na którym zamianuje kilku nowych kardynałów.

Według półurzęd. *Ag. Havas*, francuski minister wojny, Campenon, wysłał dnia 13 b. m. instrukcye generałowi Courcy co do organizacyi protektoratu w Anamie. Główne zasady tego protektoratu mają być analogiczne z organizacyą, przeprowadzoną w Tunisie.

Według depesz *Liberté* z Hai-Fong, zaszło kilka wypadków cholery w Ha-Noi, tudzież w kilku miejscowościach nad rzeką Czerwoną.

W korespondencyi z Paryża donosi *Polit. Corr.*, że agitacyę nieprzyjaźną z Anamu do południowych prowincyj francuskich, w sąsiedztwie Kochinchiny, przeniósł, jak się domyślają, były regent Anamu, minister Thuyet i garstka zbuntowanych mandarynów. Władze wojskowe zostały zniewolone do rozesłania załóg francuskich na liczne punkta. W Kochinchinie ma się rozpocząć pobór ludności miejscowej dla utworzenia nowego pułku strzelców anamickich. Organizacyą ma się zająć generał Munier, który zreorganizował armię japońską. Każda wieś dostarczyć ma pewnej liczby żołnierzy i będzie odpowiedzialną za dostawę rekrutów.

W sprawach wewnętrznych główną uwagę zwracają przygotowania do walki wyborczej. W bieżącym tygodniu minister spraw wewnętrznych, Allain-Targé, ma wystąpić przed swymi paryskimi wyborcami i rozwinąć program rządowy. — Komitet wyborczy narodowo-republikański, utworzył wydział czyli drugi komitet dla akcyi wyborczej. Wydać ma ten komitet manifest, ale dopiero w chwili urzędowego otwarcia peryodu wyborczego.

Rochefort w dzienniku swoim *Intransigeant* ogłosił artykuł z powodu mowy Ferryego w Lugdunie, tak pełny wycieczek i wyrazów nieprzyzwoitych, że słowo „zbrodniarz“, którem traktuje przewódcę oportunistów, uważać można jeszcze za najłagodniejsze.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika generałowi Chanzy, postanowionego w Le-Mans, udał się w zastępstwie prezesa gabinetu minister Allain Targé z ministrem wojny, Campenonem. W mowach swoich jednak nie mieli według programu rządowego, unikać kwestyj politycznych. *Temps* z dnia 15 b. m. poświęcił pamięci generała Chanzy artykuł specyalny o zasługach zmarłego w wojnie francusko-niemieckiej.

W gabinecie francuskim panować ma nieporozumienie co do osobistego udziału ministrów w ruchu wyborczym. Prezes gabinetu Brisson ma sobie życzyć, ażeby udział ten był ograniczony.

Minister spraw zagranicznych, Freycinet, wyjechał do Szwajcaryi, a z powrotem odwiedzić ma bawiącego w swojej posiadłości wiejskiej prezydenta republiki.

Z Marsylii donoszą pod dniem 15 b. m., że w dniu tym umarło w tem mieście 20 osób na cholerę.

Według depesz z Madrytu, zachorowało w Hiszpanii w dniu 14 b. m. 4652 osób, a zmarło 1794. Ze zmarłych przypada 16 na Madryt, 456 osób umarło w prowincyi Granadzie, 306 w Albacete, 121 w prowincyi Nawarze. Z dwóch prowincyj brakuje dat.

W Kwebeku i Longeuil w Kanadzie odbyli francuscy obywatele olbrzymie zgromadzenia, których celem było wniesienie zbiorowej petycyi, ażeby wpłynąć na zmianę wyroku, wydanego przez sąd na byłego dowódcę mestyców Riela. Uchwalono na zgromadzeniach wysłać petycye do rządu kanadyjskiego, jakoteż do angielskiego.

Dnia 14 bm. zamknięta została ostatnia sesya parlamentu angielskiego. Mowa tronowa zwraca uwagę na nieudanie się wyprawy do Chartumu, ale wyraża pochwały dla waleczności wojsk i marynarki. Śmierć Mahdiego pozwoli prawdopodobnie królowej łatwiej spełnić zobowiązania względem wicekróla i narodu Egiptu. Rząd nie zaniedba niczego, ażeby wzorowy porządek w Egipcie oprzeć na stałych podstawach. Stosunki z innemi mocarstwami są przyjazne. Rokowania z Rossyą o granice obszarów emira Afganistanu trwają dotychczas. Mowa tronowa wyraża nadzieję, że rokowania doprowadzą wkrótce do zadowalającego uregulowania tej sprawy. Rząd czyni odpowiednie zabiegi, ażeby północno-zachodnie granice Indyj postawić w stan obronny, bez którego pomyślność i pokój poddanych indyjskich byłyby ciągle zagrożone. Końcowe ustępy mowy tronowej odnoszą się do spraw wewnętrznych. O misyi Wolffa nie ma wzmianki w mowie tronowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Ambasador rossyjski, książę Łobanow, wyjedzie naprzeciw carstwa aż do Granicy.

Według najnowszych dyspozycyj, Najj. Państwo i Najd Cesarzewicz powitają Gości rossyjskich na dworcu kromieryzkim.

Wiedeń, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W przyszły czwartek odbędzie się walne zebranie akcyonaryuszów kolei Północnej, celem powzięcia uchwał w sprawie znanej ugody z rządem. Jak donoszą tutejsze dzienniki, dyrekcya pomienionej kolei otrzymała ze strony rządu przyrzeczenie, iż zostanie udzielonem zezwolenie na emisyę 4-procentowych akcyj pierwszeństwa, które mają być użyte z jednej strony na skonwertowanie obiegających pryorytetów, z drugiej zaś na pozyskanie kapitału dla poczynienia spłat do kasy państwowej, tudzież budowy i nabycia kolei lokalnych.

Praga, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach utrzymują, iż przewódcy prawicy mają zamiar ofiarowania opozycyi jednego miejsca w prezydyum Izby deputowanych. W razie odmowy skład prezydyum pozostanie taki sam, jak w ostatnim okresie prawodawczym.

Villach, 17 sierpnia. Pod Foederlach nastąpiło wczoraj zetknięcie się dwóch pociągów towarowych ciągnionych przez cztery maszyny. Trzy próżne wozy stoczyły się z nasypu, lokomotywy nie doznały uszkodzenia. Nikt z ludzi nie poniósł szwanku. Po kilkugodzinnej przerwie została przywróconą regularna komunikacya.

Berlin, 17 sierpnia. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, przybył na dworzec szczeciński. Po krótkim wypoczynku udał się p. Minister na Drezno do Wiednia.

Paryż, 17 sierpnia. Przy odsłonięciu posągu generała Chanzy, minister wojny miał krótką mowę, w której podniósł, iż generał Chanzy nie rozpaczał nigdy o losach ojczyzny i starał się o to, aby młode armie, do których przyjmował patryotów wszystkich przekonań politycznych, były ożywione taką samą wiarą. Rząd republiki nie może dozwolić, aby zaginęła pamięć o generale, przejętym tak silną wiarą. W dniu niebezpieczeństwa kraj powinien liczyć na współdziałanie wszystkich jednostek.

Marsylia, 17 sierpnia. Wczoraj zmarło tutaj na cholerę 27 osób.

Madryt, 17 sierpnia. Wciągu dnia przedwczorajszego zapadło na cholerę w całej Hiszpanii 4522 osób, zmarło 1727. W Madrycie zapadło 46, zmarło 17 osób; w prowincyi Barcelona zapadło 42, zmarło 29 osób.

Ateny, 17 sierpnia. Od dni jedenastu wojenne okręty tureckie blokują wyspę Samos na wybrzeżu azyatyckiem a to pod pozorem przedsięwzięcia spisu ludności, w rzeczywistości zaś chodzi o pozbawienie wyspy przysługujących jej przywilejów. Męska ludność wyspy trudni się przeważnie wydobywaniem gąbek, któremi prowadzi znaczny handel. Kobiety i dzieci zdjęte trwogą uciekają w góry. Zachodzi obawa, aby w razie dłuższej blokady nie wybuchł głód. Mieszkańcy wyspy wysłali zażalenie do mocarstw. Rząd grecki poczynił odpowiednie kroki w Konstantynopolu. Ludność wyspy przypisuje zajście to nienawiści gubernatora Rodusu do chrześcian.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 sierpnia 1885, godzina 1 min. 42. Alp. Tow. górn. —.—, Węg. akcye kredyt. 289·75, Akcye anglo-austr. 98·75, Akcye banku Union 79·80, Akcye kolei Karola Ludwika 243·25, Akcye kolei północnej 233·—, Akcye kolei południowej 133·—, Akcye kolei Alföld 185·—, Akcye kolei Elżbiety 295·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·25, Wiedeńskie losy 123·90, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 121·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·67, Akcye banku związkowego 101·52, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 14 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 sierpnia 1885 r., godzina 10 min. 40, Akcye kredytowe 287·60, Anglo-Austr. 99·50, Unionbank 79·50, Kolej Karola Ludwika 243·50, Południowa 133·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·91, Rubel papierowy 1·23¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·46 do 7·48 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·75 10·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierp. lip.) 158·— do — żyto —·— m., spirytus 43·—, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 45·40, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 sierpnia 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. W. Czetweryński z Warszawy. Z. hr. Drohojowski z Krukienic. B. Ujejski ze Strzelisk I. Wyszyński ze Skoryk. A. Kozerski z Warszawy. L. Michałowski z Krakowa. B. baron Popper z Wełdzirza.

Spostrzeżenia meteorologiczne
Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = 340m,5.

Dla 18 sierpnia 1885

E. = 3 m35s, 64 Θ_0 = 9h 47m 47 68

Zachód słońca 17go sierpnia o 7h. 12m,4 wschód o 16h. 55m,4,

W sierpnia nastąpi ostatnia kwadra księżyca 3d 11h 31m4; nów 10d 1h 50m, 1; pierwsza kwadra 17d 3h 22m, 9; pełnia 25d 7h 1m.3

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 8d 23h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 21d 7h. 5.

Równanie czasu będzie przez cały sierpień dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na sierpień zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 761·mm5; średni stan temperatury 16°,8C.

16 sierpnia 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	735,08	734,60	733,82
Stan termometru suchego w st. Cels.	14,2	12,1	10,1
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	13,1	11,6	8,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	10,6	9,9	7,1
Wilgotność powietrza względna w %.	88	95	78
Stan nieba.	10	4	2
Kierunek wiatru.	w.	sw.	sw.
Moc wiatru.	1	1	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 16,1.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 7,0			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 17 sierpnia 1885.

Przy wietrze zachodnio-południowym, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza zmienna, dzisiaj pogodnie i jutro pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 sierpnia 1885.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	242	75	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
" " " 4 pr. w. a.	90	50	91	50
" " " 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	15	102	30
" " " 5 pr. w. a.	96	50	97	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	25	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włosciańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
" " Stanisławowa	23	50	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10	17	10	27
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	10	61	70
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 sierpnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.75	82.90
luty-sierpień	82.85	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.45	83.60
kwiecień-październik	83.55	83.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.25	128.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	141.—
" " 1864 po 100 złr. . .	168.—	168.50
" " 1864 po 50 złr.	166.75	167.25
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.50	156.50
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	99.70	99.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.15	109.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.75
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.—	103.—
Węgier	103.25	104.25
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	284.10	284.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	595.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	875.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	446.—	448.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	258.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2315	2320
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	243.—	243.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	226.—	226 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.—	297.25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	133.25	133 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
" " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.25	91.50
" " " " po 5 prc. .	99.70	100.10
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.10
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.30	101.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	103.25	103.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.90	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.25
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.50	83.—
z r. 1884 . .	90.40	91.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115 50	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	—.—	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.75	43.25
Palffiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.—	15.50
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a. . . .	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.15	125.40
Paryż za 100 fr.	49.60	49.65
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.96.—
" pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.91.50	9.92.50
Rossyjski imperyał	10.22.—	10.24.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 14 sierpnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	80
" " " w srebrze .	83	40
Renta w złocie	109	15
5 prc. austr. rent marcowa	99	70
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
" " kredytowego	284	30
Londyn	125	15
Srebro		—
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski men.	5	92
100 marek niemieckich	61	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8282. (5342 1—3)

Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż kuratorem marnotrawcy Iwana Berendowskiego z Boniowiec ustanowiono Iwana Olejnika.

Dobromil, 27 lipca 1885

L. 1991. (5281 1—3)

Pawło Wojtowicza z Mogielnicy uznany marnotrawcą, kuratorem Piotr Wojtowicz tamże.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, dnia 12 czerwca 1885.

L. 10621. (5126 3—3)

Piotr Szewców z Jasionowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Piotr Berko.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 23 czerwca 1885.

L. 11149. (5268 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 25 czerwca 1885 do l. 5580 uznaje się Bertę Dawidowa, wdowę po Jachimie czyli Chaimie Dawidzie z Kołomyi za umysłowo chorą i nadaje się jej kuratora w osobie Selika Marmoroscha z Kołomyi,

C. k. m. d. sąd powiatowy

Kołomyja, dnia 8 lipca 1885.

L. 3136. (5245 3—3)

C. k sąd powiatowy ogłasza, że na mocy uchwały sądu obwodowego w Nowym Sączu z 20 czerwca 1885 l. 5586, Zacharego Węgryna z Zegestowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono dla niego Hrycia Barnę z Zegestowa.

Krynica 6 lipca 1885,

L. 5823. (5215 3—3)

Michał Chrobak, gospodarz z Leśnicy, za marnotrawcę uznany a kuratorem jego Józef Chrobak z Leśnicy ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 10 lipca 1885.

Konkursa.

L. 259/R. s. k. (5307 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posady dyrektorów c. k. gimnazyum wyższego w Rzeszowie i c. k. gimnazyum wyzszego w Tarnopolu z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 września b. r.

Z Prezydyum Rady szkolnej krajowej

We Lwowie, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 35571 (5330 1—3)

Celem obsadzenia w lwowskiej szkole politechnicznej posady sługi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca września 1885.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. wa. wraz z dodatkiem aktywalnym rocznych 75 zł. aw. i liberyą, a według możności także pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, i wykazać dokumentami wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków.

Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c k. Namiestnictwa na ręce rektoratu c. k. lwowskiej szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Nadanie tej posady będzie na razie prowizoryczne na pół roku, poczem dopiero nastąpić może stałe zamianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz u. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni kompetenci cywilni.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1885.

L. 22156. (5349 1—3)

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Ciężkowicach w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z rocznymi poborami płacy 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., płacę za służbę telegraficzną 120 zł., wynagrodzenia 500 zł. za dzienne jazdy posłańcze, oraz 150 zł. za codziennego dwurazowego pieszego posłańca do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyreckyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 37842 (5272 2—3)

W celu nadania miejsca utworzonego z fundacyi ś. p. Mikołaja Kiślickiego w lwowskiem t. z. małem Seminaryum ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsce to przeznaczone jest dla młodzieży pochodzącej ze Lwowa i tylko w takim razie gdyby nie było odpowiedniego kandydata we Lwowie urodzonego może je otrzymać uczeń gdzieindziej urodzony

Umieszczony w małem Seminaryum młodzieniec przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego, w czasie zaś feryj letnich od 15go lipca do końca sierpnia obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszów nodto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne jakoteż koszta sprawienia i utrzymania w dobrym stanie bielizny, obuwia i odzienia.

Ubiegający się o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 16 września b. r. i załączyć metrykę chrztu na dowód, że pochodzą z rodziców prawego małżeństwa i znajdują się w wieku między 9tym a 13tym rokiem życia, świadectwo lekarskie na dowód, że posiadają zdrowy od wszelkich wad organicznych wolny ustrój fizyczny świadectwo szkolne z ukończonej z dobrym postępem przynajmij 4tej klasy szkół początkowych, na koniec świadectwo ubóstwa, tudzież rewers rodziców lub opiekunów zawierający zobowiązanie do ponoszeniawsponianych powyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawienia kandydatów na to miejsce służy Reprezentacyi gminy m. Lwowa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 39160. (5223 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela fachowego, a zarazem kierownika, tudzież posady nauczyciela fachowego pomocniczego przy krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach.

Z posadą kierownika połączoną jest płaca roczna w kwocie 1300 zł., dodatek aktywalny o rocznych 240 zł. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł. wa., z posadą zaś nauczyciela fachowego pomocniczego płaca roczna w kwocie 720 zł., dodatek aktywalny o rocznych 60 zł. i dodatek pięcioletni w kwocie 100 zł. w. a. Oprócz tego otrzymuje tak kierownik jak i nauczyciel fachowy wolne pomieszkanie.

Wymienieni wyżej funkcyonaryusze są urzędnikami krajowymi ze wszystkiemi prawami i obowiązkami, określonemi w ustanowie służby krajowej, o ile takowa do nich może być zastosowaną. Szczegółowe zaś określenie ich stanowiska, praw i obowiązków, mieszczą w sobie statut org. krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, tudzież regulamina i instrukcye, wydane na podstawie statutu.

Chcący się ubiegać o posady powyższe, winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu: 1) metrykę urodzenia, 2) krótki życiorys, 3) świadectwo, udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 15 września r. b.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1885.

L. 898. (5205 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich, przy szkołach etatowych:

I. w powiecie Jarosławskim:

1. posada kierującego nauczyciela przy szkole dwuklasowej w Jarosławiu (przedmieście), z płacą roczną 700 zł. i wolnem pomieszkaniem. Posada młodszego nauczyciela przy tej samej szkole, z płacą 360 zł. i mieszkaniem;

2. posady nauczycieli starszych przy szkołach 1 klasowych w Boratynie, z płacą 300 zł., w Korzenicy z płacą 300 zł, w Morawsku z płacą 300 zł, w Miękiszu nowym z płacą 300 zł., w Rzeplinie z płacą 300 zł., w Zaleskiej woli z płacą 300 zł.

3. posady nauczycieli młodszych przy szkołach filialnych w Cieszacinie, Dąbrowicy, Grabowcu, Kidałowicach, Kisielowie, Nielipkowicach, Rudawie i Roźwienicy.

II. w powiecie Cieszanowskim:

1. przy szkole dwuklasowej w Oleszycach (miasto), posada kierującego nauczyciela z płacą 500 zł. i pomieszkaniem. Przy tej samej szkole posada drugiego nauczyciela z płacą 450 zł.;

2. przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. w Chotylubiu, Dachnowie, Gorajcu, Horyńcu, Lublińcu nowym, zaś w Dzikowie starym z płacą 400 zł.

3. przy szkołach filialnych, posady młodszych nauczycieli z płacą 250 zł., w Bihalach, Futorach, Freyfeldzie, Krowicy lasowej, Łowczy, Podemszczyźnie i Szczutkowie

Prawo prezentowania przysługuje wszędzie radom szkolnym miejscowym.

Kandydaci i kandydatki, ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść należycie udokumentowane podania, z dołączeniem wykazu służbowego, za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, najdalej do 20 września 1885 do c. k Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Jarosławiu, dnia 3 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37837. (5325 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Leona Rothsteina że na dniu 2 sierpnia 1885 l. 37837 wniósł przeciw niemu ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny prośbę o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 114 złr. 13 ct. wa. której to prośbie uchwałą z dnia 8 sierpnia 1885 l. 37837 zadość uczyniono nakaz zapłaty ustanowionemu z zastępstwem adw. dr. Raresa kuratorowi adw. dr. Bodekowi doręczono. Wzywa się więc pozwanego by rzeczonemu kuratorowi środków do obrony swej potrzebnych udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi tut. doniósł, inaczej bowiem skutki jakie z tego zaniedbania wyniknąć mogą, sobie samemu przypisać będzie zmuszony.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 39238. (5324 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, Maksymiliana Kawczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego że w skutek wydanego na dniu 1 sierpnia 1885 l. 37415 nakazu zapłaty sumy 300 złr wa. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie mianuje dla niego kuratorem adw. dr. Goldberga z zastępstwem przez adw. dra Goreckiego, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi udzielić potrzebnej do obrony informacyi lub innego zastępcę ustanowić.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 5090. (5228 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredyt. ziemskiemu w Krakowie od Jana Srebra, Jędrzeja Srebra i Michała Srebra dłużnej sumy 200 zł. w. a z pn. zostanie realność pod lk. 37 a l. w. h. 49 gm. Karwadża objęta, dłużników własna, przez publiczną licytacyę, a to: dnia 9 września, 13 października i 17 listopada 1885, w trzech terminach, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania ustanawia się w kwocie 690 zł. w. a., wadyum w sumie 69zł. w. a.

Na trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej sumy 500 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Gdyby realność powyższa na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 17 listopada 1885, o 3 godzinie popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 28 listopada 1884.

L. 1830. (5227 3—3)

C k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi i Maryannie Szywałom pto 418 zł. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach: 9 września, 13 października i 17 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie z rana, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. wyk. hip. 72 gminy Burzyn oznaczonej, Józefa Szywały w jednej połowie a Maryanny z Hadasów Szywałowej w drugiej połowie własnej.

Cena szacunkowa 1500 zł.

Wadyum 150 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Tuchów, dnia 12 czerwca 1885.

L. 911. (5226 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia Kelmanowi Blumowi, jako prawonabywcy Agaty i Weroniki Nalepków od masy spadkowej nieobjętej Maryanny Augustyn przyznanej sumy 300 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod lk. 8 w Ryglicach położona, ciała tabularnego nie mająca przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 9 września, 13 października i 17 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 600 zł. w.a. a wadyum w sumie 60zł.w.a.

Resztę warunków licytacyjnych w tut sąd. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 13 marca 1885.

L. 3916. (5220 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 22 września, 22 października i 24 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 15 w Godowy położonej, Jakóba i Franciszka Zwiercanów własnej, wykazem hipot. 20 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 488 zł. 77 ct z pn przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2400zł. a wadyum kwota 240 zł. Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 21 lipca 1885.

L. 3469. (5242 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Stafanowi Dobrosiniec pto 239 zł. licytowaną będzie w sądzie na dniu 15 października, 19 listopada i 16 grudnia 1885, o 10 godzinie rano, realność pod l. kons. 2 w Hrebeńcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików. 30 kwietnia 1885.

L. 6312. (5278 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 8000 zł. w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. 241 Miasto w Przemyślu położonej, przemyskiej izraelickiej gminy wyznaniowej własnej, w dniu 28 września, 26 października i 23 listopada 1885, zawsze o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwocie 18644 zł. w. a. przyjęta, wadyum wynosi 1864 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 24 czerwca 1885.

L. 3395. (5286 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, podaje do publicznej wiadomości, że przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grodowicach położonej, wedle wykazów hipotecznych 10, 11, 12 tejże gminy, dłużników Mikołaja, Iwana i Danka Katyńskich własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 23 rat w kwocie 18 zł. a. w., tusądową uchwałą z dnia 7 lutego 1885 l. 933, dozwolona i w numerach 66, 67, 68 urzędowej „Gazety Lwowskiej" z roku 1885 ogłoszona, w skutek zarządzenia c. k. sądu krajowego wyższego, nie w terminach 6 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1885, lecz pod innymi warunkami i w terminach dnia 9 września, 14 października i dnia 18 listopada 1885, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej, przeprowadzoną będzie.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 25 maja 1885.

L. 3379. (5290 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy, przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Izaaka Danenhirsza w kwocie 100 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 190 w Sieniawie, w powiecie sądowym sieniawskim, w starostwie Jarosławskiem położonej, Szamy Blau, Hersza Blau, Pesi Blau zam. Fuchs i Mordka Blau własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 20 sierpnia, 17 września i 15 października 1885 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł., zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania. mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, dnia 31 maja 1885.

Ч. 10834. (5199 3—3)

Въ цѣли заспокоєня должного еще капиталу 179 злр. 64 кр. в. а. вразъ съ 9% отсотками ôтъ дня 1го февраря 1880 текущими, даже и коштôвъ нинѣшного поданя въ квотѣ 5 злр. 11 кр. в. а., отбудетъ ся на прошенє Дирекціи общого рôльничо-кредитового Заведеня для Галичины и Буковины въ днахъ 2 сентемвра, 19 октобра и 2 новембра 1885, публична лицитація реальности, должника Игната Павлюка пôдъ ч. к. 379 въ Пôдгайцахъ положеной, вразъ съ грунтами и всѣми принадлежитостями.

Цѣна выклична 500 злр. а. в.

Вадюмъ 50 злр. а. в.

Актъ описаня и оцѣненя и условя лицитаційни, могутъ каждого часу въ регистратурѣ тутейшого суду бути перезрѣтими.

Пôдгайцѣ, 3[illegible]го грудня 1884.

Ч. 10343. (5201 3—3)

Въ цѣли заспокоєня должного еще капиталу 133 злр. 7[illegible] кр. а. в. вразъ съ 9% отсотками ôтъ дня 1го октобра 1880 текущимы, даже и коштôвъ нинѣшного поданя въ квотѣ 5 злр. 11 кр. а в., отбудетъ ся на прошенє Дирекціи общого рôльничо-кредитового Заведеня для Галичины и Буковины, въ днахъ 24 августа, 14 сентемвра и 12 октобра 1885 публична лицитація реальности, должникôвъ Атанаса Кашевки, пôдъ ч. к. 23 въ Голендрахъ положеной, вразъ съ грунтами и всѣми принадлежитостями.

Цѣна выклична 400 злр. а. р.

Вадюмъ 40 злр. а в.

Актъ описаня и оцѣненя и условя лицитаційни могутъ каждого часу въ регистратурѣ тутейшого суду бути перезрѣтими.

Пôдгайцѣ, 10го новембра 1884.

L 1359. (5233 2—3)

Dnia 4 września i 5 października 1885, o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności lk. 202 w Dobczycach, według lwb. 202 Maryanny Jeżowej własnej, i 3/6 części realności lk. 62 w Dobczycach, według lwb. 62 Józefa Walasa własnych na pokrycie pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 180 zł. w. a z pn.

Cena wywołania realności lk 202 wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł. w. a.

Cena wywołania 3/6 części realności lk. 62 wynosi 200 zł, a wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej ekspedyturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 15 kwietnia 1885.

L. 500. (5249 3—3)

C. k. zarząd górniczo-hutniczy w Swoszowicach zamierza sprzedać w drodze publicznej licytacyi, za pośrednictwem pisemnych ofert, dnia 28go sierpnia b. r. następujące realności:

1. realność pod l. 40, kamienica piętrowa i 8 morgów 228 kwadr. s. gruntu;
2. wodociąg 600 metr. długi do tej realności;
3. realność pod l. 33, dom parterowy murowany 748 kwadr. s.
4. realność pod l. 135, dom parterowy murowany 1505 kwadr. s.;
5. grunta łączne 2 morgi 1568 kwadr. sążni;
6. realność l. 39, dom drewniany i 20 morgów 1182 kwadr. s. gruntu;
7. realność l. 136, dom drewniany i 4 morgi 694 kwadr. s. gruntu;
8. realność l. 43, dom drewniany i 4 morgi 184 kwadr. s. gruntu.

Dla każdego z tych 8 przedmiotów sprzedaży, wniosą chętni nabycia osobną ofertę i oświadczą, iż imże dokładnie wiadome są warunki licytacyi, które przejrzeć można w biurze c. k. zarządu górniczo-hutniczego w Swoszowicach.

C. k. zarząd górniczo-hutniczy.

Swoszowice, dnia 9 sierpnia 1885.

L. 1135. (5269 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 28 sierpnia, 28 września i 28 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż parcel gruntowych l. top. 2568, 2198, 2414 i 2309 w Zbarażu i Bazaryńcach położonych, ciała tabularnego niestanowiących a Izaka Feuersteina własnych na zaspokojenie alimentacyi Beci Fröhlich po 5 zł. tygodniowo od 17 lutego 1875, aż do rozwiązania małżeństwa z pn.

Cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 480 zł.

Wadyum wynosi 10pr. tej ceny.

Powyższe parcele na pierwszym i drugim terminie sprzedane będą tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Zbaraż, dnia 1 maja 1885.

L. 6505. (5232 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Leiby Chotinera przeciw Fedkowi Babiakowi pto 13 zł. w. a. z pn. została publiczna przymusowa sprzedaż realności Fedora Babiaka wykazem hip. 221 gminy Dubie objętej na dzień 4 września, 13 października i 13 listopada 1885, na 10 godzinę rano w B. Nr. III rozpisana.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł.

Wadyum 10pr. ceny szacunkowej.

Dla wszystkich, którzy dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być oręczoną ustanowiono kuratora dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach.

Brody, dnia 15 czerwca 1885

Z. 4485. (5056 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Borszczów wird kund gemacht, daß in der Executionssache des Joseph Müller wider Ab'sch Seidmann am 7. September, am 12. Oktober und am 12. November 1885, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gebäude des hierortigen k. k. Bezirksgerichtes die executive öffentliche Versteigerung der in der Katastralgemeinde Jezierzany gelegenen laut Grundbuchseinlage Z. 222 dieser Katastralgemeinde einen Tabularkörper bildenden dem Schuldner Abisch Seidmann eigenthümlich gehörigen Bauparzelle 45 CNr. 188 stattfinden wird Die Feilbiethungsbedingnisse, der Schätzungsakt und der Tabularauszug liegen in der h. g. Registratur zur Einsicht vor.

Vom k. k. Bezirksgericht.

Borszczów, am 12. Juni 1885.

L. 3915. (5219 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 22 września 22 października i 24 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 3 w Bliriance położonej, Józefa Fedorczyka własnej wykazem hipot. 21 objętej na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 140 zł. 9 ct. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 740zł. a wadyum kwota 74 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można

Strzyżów, 8 sierpnia 1885.

L. 3238. (5234 3—3)

Dnia 4 września, 5 października i 6 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod lk. 270 lwh. 270 w Gdowie położonej Maryanny z Lenczowskich Chyżowej własnej na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 287 zł. 29 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a. zaś wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 20 czerwca 1885.

Ч. 10345. (5198 2—3)

Въ цѣли заспокоєня должного еще капиталу 135 злр. 89 кр. а. в. вразъ съ 9% отсотками ôтъ дня 1го октобра 1877 текущими, даже и коштôвъ нинѣшного поданя въ квотѣ 5 злр. 11 кр. в. а., отбудетъ ся на прошенє Дирекціи общого рôльничо-кредитового Заведеня для Галичины и Буковины въ днахъ 25 августа, 15 сентемвра и 13 октобра 1885, публична лицитація реальности должнички Феодозіи Маркевичъ, пôдъ ч. к. 196 въ Пôдгайцахъ положеной, вразъ съ грунтами и всѣми принадлежитостями.

Цѣна выклична 300 злр. а. в.

Вадюмъ 30 злр. а. в.

Актъ описаня и оцѣненя и условя лицитаційни, могутъ каждого часу въ регистратурѣ тутейшого суду бути перезрѣтими.

Пôдгайцѣ, 10го новембра 1884.

Ч. 13015. (5200 2—3)

Въ цѣли заспокоєня должного еще капиталу 45[illegible] злр. 95 кр. а в. вразъ съ 9% отсотками ôтъ дня 1го Февруара 1879 текущими, даже и коштôвъ нинѣшного поданя въ квотѣ 5 злр. 62 кр а. в., отбудетъ ся на прошенє Дирекціи общого рôльничо-кредитового Заведеня для Галичины и Буковины въ днахъ 2 сентемвра, 19 октобра и 3 новембра 885, публична лицитація реальности, должникôвъ Феодора и Анастазіи Ороновскихъ, пôдъ ч. к. 30 въ Галичѣ положеной, вразъ съ грунтами и всѣми принадлежитостями.

Цѣна выклична 1000 злр. а. в.

Вадюмъ 100 злр. а. в.

Актъ описаня и оцѣненя и условя лицитаційни, могутъ каждого часу въ регистратурѣ тутейшого суду бути перезрѣтими.

Пôдгайцѣ, 15го грудня 1884.

Z. 1765. (5118 2—2)

Aviso.

Vom Militär-Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschaft und zwar:

a) für das k. k. Militär-Verpflegs-Magazin Krakau:
8.600 Meter-Centner Roggen
11.000 „ „ Hafer
1.000 Kubikmeter hartes Brennholz;

b) für das k. k. Militär-Verpflegs-Magazin Tarnow
1.500 Meter-Centner Roggen
1.600 „ „ Hafer

c) für das k. k. Militär-Verpflegs-Magazin Jaroslau:
1.900 Meter-Centner Roggen
2.500 „ „ Hafer

d) für das k. k. Militär-Verpflegs-Magazin Przemyśl:
2.400 Meter-Centner Roggen
1.600 „ „ Hafer
3.900 Kubikmeter hartes Brennholz

Die bezüglichen Verkaufsanträge müßen längstens 19. August 1885 um 11 Uhr Vormittags bei der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau eingebracht werden.

Alle näheren auf dieses Geschäft Bezug habenden Bedingungen wurden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" vom 11. August l. J. verlautbart und können auch an jedem beliebigen Tage bei der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau erfragt werden.

Von der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau.

L. 3320. (5343 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwotach 11 rat pożyczkowych po 15 zł. 63 ct., tudzież resztującego kapitału 218 zł. 80 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż, w drodze publicznego przetargu, realności włościańskiej, pod lk. 27/79 w Horodzowie położonej, wedle wykazu hipot. 120 gm. kat. Horodzów w całości, zaś wedle wyk. hip 118 w połowie, dłużnika Hrynia Kuteń własnej, na dniu 19 sierpnia i 1 września 1885 o godzinie 11 rano.

Wartość szacunkowa 204 zł. 35 ct. w. a., wadyum 20 zł.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 20 maja 1885.

L. 8545. (5341 1—3)

Dnia 7go września 1885, o godz 9tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod lk. 424/754 i 810/755 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, w sprawie Leizora Liebermana, przeciw Leibie Riecheles pto 24 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania co do realności lk. 424/754 wynosi 241 zł. 83 ct co do realności lk 810/755, kwotę 108 zł. 50 ct. w. a., wadyum 5%.

Przy tym terminie, realności, każda z osobna nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia, w tut. sąd. registraturze przejrzeć można

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 30go kwietnia 1885.

L. 4025. (5344 1—3)

W dniach 6 sierpnia i 7 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się celem zaspokojenia grzywien 11 zł. 52 ct., kosztów egzekucyi 5 zł. 91 ct. i 5 zł. 87 ct, 6 zł. 40½ ct. i 6 zł. 41 ct., na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu, imieniem funduszu propinacyjnego, przymusowa licytacya realności, dłużnika Mendla Pastora własnej, wykazem hipotecznym l. 557 księgi głównej, gminy Załucze objętej. Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach nie mogła być sprzedaną za cenę wywołania, ustanawia się trzeci termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 7 września 1885, godzinę 4 po południu, poczem realność ta na trzecim terminie licytacyjnym za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 160 zł., wadyum 16 zł. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Edward Schäffer, adwokat w Sniatynie.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 15 czerwca 1885.

L. 3763. (5339 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia przez Fiszla Tenenbauma wywalczonej kwoty 72 zł. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym na dniu 28 sierpnia, 29 września i 3 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 z rana, publiczna sprzedaż realności pod lk. 65 w Wierzbowcu położonej, wedle wykazu hipotecznego l 109 księgi gruntowej dla gminy Wierzbowca, egzekuta Ilka Rudko własnej.

Budzanów, 20 lipca 1885.

L. 2925. (5340 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 47 zł. aw. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 466 w Budzanowie, nieobjętej masy po Abrahamie Kupferszmied własnej, dnia 28 sierpnia, 29 września i 3 listopada 1885, zawsze o godz. 10 rano.

Realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 75 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k sąd powiatowy.

Budzanów, 12 czerwca 1885.

Z. 513. (4971 1—3)

Aviso.

Am 24. August 1885 wird eine öffentliche Behandlung wegen Sicherstellung des Artikels Hafers in den Stationen Trembowla und Strussów, auf die Zeit vom 1. Jänner 1886 bis Ende Dezember 1886, dann des Heues, Streu und Bettenstrohs in Trembowla, auf die Zeit vom 1 Oktober 1885 bis Ende September 1886, ferner der Artikel: Hafer, Heu, Streu und Bettenstroh in den Stationen Czortków und Zaleszczyki, auf die Zeit vom 1. Oktober 1885 bis Ende September 1886, im Arrendirungswege, beim k. k. Militär-Verpflegs Magazine zu Tarnopol abgeführt werden.

Hinsichtlich der besonderen Bestimmungen wird sich auf die vollinhaltliche Einschaltung der bezüglichen Kundmachung Z. 513 vom 24 Juli 1885 bezogen.

Tarnopol, am 6 August 1885

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin.

Upadłości.

L. 21942. (5301 1—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 192, 92 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek A. Grünwalda, protokołowanego właściciela handlu strojów damskich w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Stanisława Szpora, radcę c. k. sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr Ferdynanda Weigla, z substytucyą pana adw. dr. Bolesława Czernego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 sierpnia 1885 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli. C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 10 października 1885 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkur. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 listopada 1885 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 6248 (5304)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Władysława Tymaczkowskiego, adwokata dr. Wołosiańskiego a jego zastępcą adwokata dr. Budzynowskiego.

Sambor, dnia 4 sierpnia 1885.

Z. 7354. (5333 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, daß über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen, dann über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. December 1868, Nr. 1, RGB ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Salamon Weissba h, der Konkurs eröffnet worden ist, und daß zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurs-Commissär der k. k. LGR. Jakubowski, und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Herr Adv. Dr. Zakrzewski bestimmt wurde.

Es werden demnach alle Diejenigen, welche gegen die Konkursmasse als Konkursgläubiger einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert, ihre auf was immer für einen Titel sich gründenden Ansprüche, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden, und bei der auf den 16. Oktober 1885 Vormittags anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt, welche zugleich als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt wird, die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderung nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern, welche ihre Forderungen angemeldet haben, frei, bei der Liquidirungs-Tagfahrt an die Stelle des Vermögens-Verwalters dessen, Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses andere Männer ihres Vertrauens zu wählen.

Zur Bestätigung des einstweiligen Vermögens-Verwalters und dessen Stellvertreters, beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögens-Verwalters, deßen Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrt auf den 4. September 1885, um 9 Uhr Vormittags anberaumt, bei welcher die Gläubiger vor dem Konkurs Commissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kolomea wohnenden Gläubiger aufgefordert, einen in Kolomea wohnhaften Schriftenempfänger zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestimmt werden wird.

Die weiteren in den Sachen des Konkursverfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Kolomea, am 8. August 1885.

Księgi gruntowe.

L. 8320. (5208 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej iwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi następującemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

1. Łubno, dom. 50, pag. 201 i 205 i
2. Łubno, część dom. 64, pag 299, w gminie katastralnej Łubno szlacheckie i opacie;

Pustowola, w gminie katastralnej Pustowola, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

1. Wola lubecka, dom. 73, pag. 395;
2. Wola lubecka zwana Robówka dom. 73, pag. 399;
3. Wola lubecka I dom. 78, pag. 387;
4. Wola lubecka II dom. 7, pag. 303;
5. Wola lubecka, dom. 30, pag. 185;
6. Wola lubecka, dom. 73, pag. 391, w gminie katastralnej Wola lubecka;

Zagórze, w gminie katastralnej Zagórze, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Wojsław, w gminie katastralnej Wojsław, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Klęczany, w gminie katastralnej Klęczany, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Suchy grunt, w gminie katastralnej Suchy grunt, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

1) Gniewczyna, przyległość dóbr Lubomirz, do ordynacyi Łańcuckiej należąca, dom. 20, pag. 199;

2) Gniewczyna, przyległość do dóbr Tryncza, dom. 53, pag. 41; w gminie katastralnej Gniewczyna, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Grodzisko górne czyli Laska górna, w gminie katastralnej Grodzisko górne, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku.

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Czertyżne, w gminie katastralnej Czertyżne, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

1. Olszyny, dom. 9, pag. 423, dom. 35, pag. 363, i dom. 258, pag. 262;
2. Olpiny górne, dom 9, pag. 419, dom. 35, pag. 367 i dom. 258, pag. 294; w gminie katastralnej Olszyny, w okręgu sądu powiatowego w Bieczu;

Stróża Struszkiewicz, w gminie katastralnej Stróża, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

1. Łącko z kolonią Łączki „Józefówka", dom. 520, pag. 167;
2. Łącko z kolonią Łączki, dom. 114, pag. 35; w gminie katastralnej Łącko z kolonią Łączki, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

1. Klecza dólna, dom. 47, pag. 111;
2. Klecza średnia I dom. 35, pag 1;
3. Klecza średnia II, dom. 35, pag. 5, w gminie katastralnej Klecza dólna;

1 Jamnik, dom 39, pag. 439;

Jaszczurowa, dom. 39, pag. 431, w gminie katastralnej Jaszczurowa, z osadą Jamniki, w okręgu sądu powiatowego miej. delegowanego w Wadowicach.

1. Roczyny, dom. 33, pag. 351 i
2. Brzezinka, d. 33, pag. 357, w gminie katastralnej Roczyny, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Pewełka, w gminie katastralnej Pewełka, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Rycerka dolna, w gminie katastralnej Rycerka dolna, w okręgu sądu powiatowego w Milówce położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 20 czerwca 1885, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione: pod I, w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod II, w sądzie obwodowym w Rzeszowie; pod III, w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; pod IV, w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości, wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. pr. pań postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te wykazy, lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I, do sądu obwodowego w Tarnowie; co do wykazów tabularnych ad II, do sądu obwodowego w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych ad III, do sądu obwodowego w Nowym Sączu; co do wykazów tabularnych ad IV, do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 20 lipca 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mających pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi, przed sąd wniesionej

Kraków, 13 maja 1885.

L. 20405. (5305)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych rozpoczną się w gminach katastralnych: Mielowcach 7, Szypowcach 12, Nagorzanach 17, Szutromińcach 24, Drohiczówce 28 września 1885 Swierzkowcach 2 października 1885.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego

Tarnopol, 10 sierpnia 1885.

L. 2. (5386)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Kalembina powiatu sądowego frysztackiego rozpoczynają się 22 sierpnia 1885.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Frysztak, 14 sierpnia 1885.

Wyroki prasowe.

L. 12431. (5270)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 170 czasopisma „Gazeta Narodowa" z dnia 28 lipca 1885, pod napisem: „Teatr, literatura i muzyka. Stefan Buszczyński, znaczenie dziejów Polski i walk o niepodległość," zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit. a u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 31 lipca 1885.

L. 12552. (5271)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i artykułu V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 nr 8 d. p. z roku 1863, że treść artykułu umieszczonego w numerze 14 czasopisma: „Nowe Zerkało" z dnia 15/27 lipca 1885 pod napisem: „Desiatero myrowych zapowidej" zawiera znamiona występku z § 491 uk., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1885.

(5222)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme der Nr. 154 der periodischen Druckschrift „Telephon. Constitutionell-politisches Organ" vom 25. Juli 1885 nach den §§ 487—489 St. P. O. zu bestätigen befunden.

Wien, am 5. August 1885.

Rozmaite obwieszc nia.

L 6480. (5177 1—3)

C k. administracya podatków zawiadamia pp. właścicieli i administratorów domów, że fasye do wymiaru podatku domowo czynszowego na r. 1886 mają być złożone do końca sierpnia 1885 w protokole podawczym c. k. administracyi podatków plac cłowy nr. 1, drugie piętro od godziny 8 rano do 2 popołudniu. Fasye nieprzedłożone w terminie będą ściągane w drodze przymusowej przez zadyktowanie grzywny, a gdyby ta pozostała bez skutku, przez sporządzenie takowych z urzędu na koszt właściciela domu.

Druki na fasye i na topograficzne opisania domu dostać można w ekspedycie c.k. Administracyi podatków.

Na pierwszej stronicy fasyi ma być uwidoczniony stary i nowy numer domu, dzielnica miasta, imię i nazwisko właściciela i rok czynszowy 1885, a podatkowy 1886.

Opisanie domu ma obejmować wszystkie części domu bez wyjątku, a każda z nich zaczynając od piwnic, ma być oznaczoną na osobnej linii liczba porządkowa, a przy każdej ma być podane jej położenie.

We fasyi należy podać osobno każde pomieszkanie, a względnie każdą ubikacyę, które jako całość wynajęte, lub przez właściciela domu użytkowane, lub też opróżnione, a w rubryce 3 mają być jak najdokładniej oznaczone numera topograficznego opisania domu z których się pomieszkanie składa.

W wypadkach, w których właściciel wydzierżawia cały dom, lub część takowego czyli kilka pomieszkań za czynszem ryczałtowym, dzierżawca zaś pojedyncze pomieszkania, dalej osobom trzeciem podnajmuje, mają służyć za podstawę do wymiaru podatku czynszowego wszystkie czynsze spłacane dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu. Za podstawę do wymiaru podatku niemogą zatem służyć fasye składane ryczałtowo, to jest opiewające tylko na dzierżawcę, lecz przeciwnie właściciele pomienieni są osobiście obowiązani wymienić we fasyi każdego lokatora i zeznać w niej przy każdej pozycyi, czyli szczegółowo czynsze opłacane dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu

Właściciele wydzierżawiający dom cały mogą się dać przy sporządzeniu fasyj czynszowych zastąpić przez swego głównego dzierżawcę, który jednakowoż obowiązany jest dołączyć w takim wypadku do fasyi legalne wystawione pełnomocnictwo.

Fasyonowany ma być na rok 1886 czynsz roku 1885 jaki był umówiony, lub możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które zajmowali, a względnie użytkowali czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina.

Czynsze najmu mają być własnoręcznie przez czynszowników stwierdzone wpisaniem kwoty czynszowej słowami i podpisem.

Przy pomieszkaniach wynajętych z meblami, ogrodem lub jakimi innymi dodatkami, ma być podany w rubryce uwaga cały czynsz umówiony za pomieszkanie wraz z tymi dodatkami, jako też szczegółowo wartość każdego dodatku.

Ubikacye, co do których uzyskano już z tytułu nowej budowy czasowe uwolnienie od podatku, wypada w rubryce uwaga przy dotyczącem pomieszkaniu poszczególnie liczbami topograficznego opisania domu.

Fasye za których rzetelność odpowiadają wyłącznie właściciele domów, a nie administratorowie tychże, mają być zaopatrzone następującą klauzulą:

Niżej podpisany poświadczam, że powyższe przychody czynszowe z domu pod lk. . . dzielnica . . . we Lwowie zgodnie z prawdą i sumieniem podałem i do przepisu §. 11 ces. patentu z 23-go lutego 1820 zb. ust. prow. nr. 32 się zastosowałem".

Fasyę i opisanie domu mają po położeniu daty sporządzenia podpisać własnoręcznie właściciele domów. Pełnomocnik lub administrator ma dołączyć legalne pełnomocnictwo. Fasyę z domów zostających w sekwestrze ma podpisać także sekwestrator.

Właściciele nieumiejący pisać mają się zastosować do postanowień §. 886 kodeksu cywilnego i uskutecznić swój podpis przy pomocy dwóch świadków, którzy mają fasyę także podpisać.

C. k. Administracya podatków

Lwów, 4 sierpnia 1885.

Zl. 4727. (5230 1—3)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Kolomea wird bekannt gemacht, daß bei der am 5 März 1885 zu Śniatyn abgehaltenen Generalversammlung der Mitglieder des Credit-Vereines zu Śniatyn registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung (Towarzystwo kredytowe w Śniatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką) der Beschluß auf Auflösung dieser Genossenschaft giltig gefaßt und daß die Liquidation den fünf gewählten Liquidatoren Mendel Wollach, Dawid Teicher, Isak Schmil Glienert, Mechel Liebmann und Moses Schlossberg alle in Śniatyn wohnhaft, übertragen wurde. Die Zeichnung der Firma durch die Liquidatoren wird nach Vorschrift des §. 46 des Gesetzes v. 9. April 1873 Nr. 70 RGBl. erfolgen.

Gemäß § 40 des gil. Ges. werden alle Gläubiger dieser Genossenschaft aufgefordert sich bei der Genossenschaft sofort zu melden.

Die Verlautbarung geschieht mit dem Zufolge, daß die Einregistrirung der beschlossenen Auflösung, so wie den Wahl der Liquidatoren verfügt wurde.

Kolomea, am 28. Mai 1885.

L. 38646. (5404 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu wniósł Abraham Juda Alter w sprawie przeciw Adolfowi Steinowi, o zapłacenie sumy wekslowej 125 zł. w. a z pp. prośbę de pr. 7go sierpnia 1885 l. 38644, o ustanowienie kuratora dla niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Steina, że w skutek tego dla niego kuratorem adw. dra. Wilhelma Holzera, a tegoż zastępcą adw. dra. Reissa ustanowiono, i tus. nakaz zapłaty z 8 sierpnia 1885 l. 38251 kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Adolfa Steina, ażeby do swojej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczył, albo innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

Zl. 9117. (5280 1—3)

Von der k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Herman Landau bekannt gegeben, daß behufs Zustellung an ihn des hiergerichtlichen Tabularbescheides vom 16 Mai 1882 Zl. 4995, womit die Einverleibung des Eigenthumsrechtes auf die laut dom. 1 pag. 370 n 4 haer. dem Joseph Landau gehörige Realitätshälfte Nr 236 in Tarnopol zu Gunsten der Ehrleute Israel und Reizel Waltuch bewilligt wurde, Adv Dr. Leiblinger als Curator ad actum bestellt und demselben dieser Tabularbescheid behändigt wurde.

Es wird demnach Herman Landau aufgefordert alle zu seiner Vertheidigung dienlichen Rechtsmittel rechtzeitig entweder persönlich oder durch den bestellten Curator, oder einen anderen Rechtsfreund um so gewißer dem Gerichte vorzulegen, widrigenfalls er die entstandenen nachtheiligen Folgen sich selbst werde zuschreiben müssen.

Tarnopol, am 27. Juni 1885.

L. 4527. (5288 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli z powodu wytoczonego przez Owadiego Münz przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Atanazemu Debatówce i Konstantemu Kowaliczko tudzież innym, pozwu dpr. 7 lipca 1885 l. 4527, o uznanie praw własności do realności l. kons 93 rep. 18 w Posadzie felsztyńskiej, i o intabulacyę, dla tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem Wojciecha Bucę, wójta z Posady felsztyńskiej ustanawia.

O tem uwiadamia się kurandów z tem, że termin do rozprawy ustnej, na dzień 26 sierpnia 1885 wyznaczono i że rzeczą tychże jest kuratorowi informacye potrzebne udzielić, lub w czasie innego zastępcę sobie obrać, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 9 lipca 1885.

L. 36015. (5275 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie jako władza spadkowa po śp. Józefie Stupnickim wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, którzy na jakiejbądź podstawie prawa dziedziczenia do spadku po ś. p. Józefie Stupnickim sobie roszczą by w przeciągu jednego roku w tut. sądzie swe prawa dziedziczenia zgłosili i wykazując takowe oświadczenie do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek ten z tymi, którzy się doń oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykażą pertraktowany i im przyznany będzie.

Lwów, dnia 29 czerwca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 850. (5392 1—3)

Ogłoszenie.

Celem wydzierzawienia propinacyjnego prawa wyrobu i wyszynku, gminie miasta Wojniczu przysługującego, na czas 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1888 a ewentualnie do końca grudnia 1891, odbędzie się w dniach 3 września, 22 września i 8go października 1885, każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem, w tutejszym urzędzie miejskim publiczna licytacya za pomocą pisemnych lub też ustnych ofert.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 2850 złr. w. a., a wadyum w kwocie 285 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna miasta

W Wojniczu, 12 sierpnia 1885.

L. 921. (5406)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa do propinacyi i prawa poboru dodatku gminnego od trunków propinacyjnych w obrębie gminy Dobromila z Engelsbrunem i gminy Huczka na trzyletni, od 1 stycznia 1886 poczynać się mający peryod, odbędzie się w dniu 31 sierpnia, 14 września i 28 września b. r. w Dobromilu publiczna licytacya za pomocą pisemnych i ustnych ofert.

Jako cenę fiskalną za jednoroczną dzierżawę prawa propinacyjnego ustanawia się kwota 10.000 złr. za jednoroczą dzierżawę prawa poboru dodatku gminnego kwota 6199 złr.

Oferty pisemne w wadyum 10 prc. ceny fiskalnej zaopatrzone można wnosić w dniu licytacyi do godziny 4 po południu, poczem licytacya ustna nastąpi.

Bliższe wasunki są do przejrzenia w kancelaryi urzędu gminnego.

Zwierzchność gminy wol. król. miasta Dobromila dnia 15 sierpnia 1885.

Leon Steciak burmistrz.

L. 5127. (5357)

Ogłoszenie.

Przy Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego jest w wydziale rachunkowym do obsadzenia posada adjunkta z roczną płacą 800 złr. i dodatkiem aktywalnym 400 złr., tudzież z prawem do dwóch pięcioleci po 150 złr. i do emerytury.

Życzący sobie otrzymać tę posadę, powinien prośbę swoją własnoręcznie pisaną najdalej do dnia 15 września b. r. do Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wnieść i w takowej miejsce swego urodzenia, wiek. moralność i dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, tudzież manipulacyi urzędowej, a mianowicie: w jakim zakładzie kredytowym świadectwami udowodnić, jak nie mniej świadectwa z ukończonych szkół i złożonego egzaminu z podwójnej rachunkowości przedłożyć.

Z Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 15 sierpnia 1885.

Obwieszczenie.

W oddziale zastawniczym ogólnego **rolniczo- kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny** w domu własnym pod l. 2 przy ulicy Ormiańskiej, odbędzie się dnia 3 września 1885 i w dniach następnych w czasie godzin urzędowych przed - i po południowych

publiczna licytacya

zapadłych do wykupna po dzień 30 kwietnia 1885 roku a nie wykupionych zastawów, w szczególności:

klejnotów, korali, zegarów, obrazów, towarów łokciowych, przedmiotów do ubrania i pościeli i innych wyrobów.

Prolongaty i wykupna przyjmować się będzie aż do dnia licytacyi. Za prolongaty uskutecznione w czasie licytacyi, nie przyjmuje Zakład żadnej odpowiedzialności.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

(5350 1-3) DYREKCYA.

Obwieszczenie.

Wskutek uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Jakóba Halperna w Przemyślu powziętej dnia 9 b. m. rozpisuję niniejszem celem publicznej hurtownej sprzedaży w drodze ofert majątku do konkursu tego należącego a obecnie składającego się:

a) z ruchomości w sklepie wartości szacunkowej . . 11706 złr. 11 ct.

b) z ruchomości w pomieszkaniu krydatryusza wartości szacunkowej 637 „ 96 „

c) z wierzytelności w łącznej kwocie . 535 „ 98 „

t. j. razem wartości 12880 złr. 5 ct. termin na dzień 27 sierpnia 1885 w biurze mojem w Przemyślu pod następującemi warunkami odbyć się mający:

I. Przy wyznaczonym terminie będzie powyższy majątek konkursowy najwyżej ofiarującemu za cenę przez tegoż ofiarowaną na własność sprzedany.

II. Każdy chęć kupienia mający ma się w wyznaczonym jak wyżej dniu w biurze zarządcy masy dr. Jakóba Baumfelda adwokata w Przemyślu w godzinach od 10ej do 12ej przed południem zgłosić i tamżo jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 1280 złr. w. a. w gotówce tudzież równocześnie swą pisemną własnoręcznie podpisaną i zapieczętowaną ofertę do rąk tegoż zarządcy masy złożyć.

III. Z uderzeniem godziny 12tej w południe zamyka się licytacya i dalszych ofert się nie przyjmuje.

Podane przez kupujących oferty zostaną następnie bezzwłocznie rozpieczętowane, najwyższa oferta wraz z złożonem wadyum zatrzymaną, zaś wadya mniej ofiarujących tymże zaraz zwrócone.

IV. Najwyżej ofiarujący obowiązanym będzie złożyć bezzwłocznie po dokonanej licytacyi w dniu terminu licytabyjnego naraz całą ofiarowaną cenę kupna w gotówce a względnie resztę po odtrąceniu złożonego już wadyum do rąk zarządcy masy, poczem mu sprzedany majątek konkursowy w posiadanie oddany i na żądanie potrzebny dokument własność jego stwierdzający przez zarządcę masy wydany zostanie.

V. Nabywca obowiązany będzie po oddaniu w posiadanie nabytego majątku konkursowego w ciągu dni 8 uprzątnąć nabyte ruchomości z lokalów, w których się mieszczą, lub wykazać się, iż z dotyczącymi właścicielami realności co do dalszego pozostawienia nabytych ruchomości w tych lokalach się ułożył, gdyż inaczej na jego koszt i niebezpieczeństwo ruchomości te z lokalów obyczących uprzątnięte i w najętym na jego koszt i niebezpieczeństwo magazynie złożone zostaną.

VI. Każdemu chęć kupienia mającemu służy prawo tak z inwentarza w aktach c. k. komisarza konkursowego złożonego jakoteż za pośrednictwem zarządcy masy na miejscu w dotyczących lokalnościach, aż do dnia terminu licytacyjnego w godzinach urzędowych przekonać się o jakości i wartości ruchomości sprzedać się mających, gdyż masa konkursowa nie przyjmuje żadnej gwarancyi co do jakości i wartości tych ruchomości.

W Przemyślu, 9 sierpnia 1885.

Dr. Jakób Baumfeld

zarządca masy konkursowej Jakóba Halperna.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca **Rybki** **złote, żywe,** 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materyałów.

Hübner i Hanke

we LWOWIE,

Rynek l. 38, we własnym domu poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

własnego wyrobu w najlepszym gatunku,

LAKIER DO PODŁOGI,

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,

najwyborniejsze

LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór,

FARBY suche, wszystkie gatunki

anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy. cement, gips,
kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w krzyształach,
" " płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny,
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftaline.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek, (2727 18—?)
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrót, lotki i kule.

Artykuły toaletowe:

mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny,
farby do stampilij, guma i kauczuk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalna na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły

dla młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

KASY ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej

Simon Degen, ulica Wałowa l. 19.

(3596 57-36)

Ceny zniżone

Dzieła homeopatyczno-lekarskie ś. p. Dr. Antoniego Kaczkowskiego, dla światłej Publiczności tudzież dla pp. Gospodarzy napisane, otrzymać można **po cenach zniżonych** jak następuje:

a] **Nauka Homeopatyi,** 2 tomy pierwiej złr. 8 **teraz złr. 5.**
b] **Weterynarya** homeopatyczna, pierwiej złr. 3 **teraz złr. 2**
c] **Poradnik** dla Matek (arcyważne dziełko!) pierwiej złr. 1.50 **teraz 80 cnt.**
d] **Prezerwatywne środki przeciw wściekliźnie,** pierwiej 60 ct. **teraz 40 cnt.**

We Lwowie: u syna ś. p. Autora Ormiańska 27 I. piętro; w księgarniach miejscowych i w aptece Wgo Dr. Mikolascha. **Główny skład dla Galicyi w księgarni J. Milikowskiego (P. Starzyk) we Lwowie.** [292 9—?]

Rok szkolny 1885/6 w Krakowskiej szkole handlowej

rozpoczyna się

dnia 1 września.

Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich informacyj dyrektor szkoły w domu pod l. 16, przy ulicy Siennej, codziennie od godz. 2 do 4 po połud., począwszy od 27 sierpnia b. r.

[5319 2—3] **Kroebl,** dyrektor.

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich chorujących w skutek grzechów popełnionych w młodości jest sławne dzieło.

Dr. Retau's Selbstbewahrung,

w wydaniu polskiem, po cenie 1 złr. Niechaj każdy je czyta, który cierpi na skutki podobnych nałogów. **Tysiace osób zawdzięcza swe wyzdrowienie temu dziełu.** Nabyć można pod adresem **„Verlags-Magazin** w **Lipsku** lub w każdej księgarni.

[3510 11—12]

(H. 34613)

Zarząd dóbr Sosnów,

poczta Złotniki stacye kolejowe **Tarnopol,** z drugiej strony **Monasterzyska** ogłasza **wyprzedaż stadniny** w drodze licytacyi na dniu **27 sierpnia 1885 w Sosnowic** odbyć się mającej a to:

11 matek z tegorocznemi źrebiętami po rządowym ogierze „Noniusu nr. 92“. W bieżącym roku te klacze zostały tym samym ogierem odstanowione.
4 sztuk młodzieży w 5tym roku miary 14½—15.
6 sztuk młodzieży w 4tym roku miary 14½—15.
17 sztuk młodzieży w 3cim roku
2 sztuk młodzieży w 2gim roku

Razem 40 sztuk starych i 11 źrebiąt.

Klacze pochodzą z własnego chowu od 20 lat prowadzonego a młodzież od nich, po rządowych ogierach pół krwi arabskich.

Uprasza się o wcześniejsze zgłaszanie się do uczestniczenia w licytacyi.

Sprzedaż z wolnej ręki przed terminem licytacyi możebna. (5251 2—5)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną wyborną

kawę

poleca:

„SYRIUSZ“ (Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu:

1 kilo zł. 1.40, 1.50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.20, 7.70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(3595 22-8)

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 3453. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 lipca 1885 r.

Wkładek udziałowych	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	42.450.—
6 prc. listów dłużnych	„	4,164.950.—
5 prc. listów dłużnych	„	897 500.—
6 prc. obligacyj komunalnych	„	46.350.—
5 prc. obligacyj komunalnych	„	600.—

Lwów, 13 sierpnia 1885. **Komitet likwidacyjny.** (5351)

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

MAGNOLINA skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, od parpli wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

BRILLANTINA. Powszechnie wiadomo że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego BRILLANTINA, gdyż jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk; nie pozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek ani bielizny, ani sukien. — Cena 50 cnt.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki i porost włosów. Jest najlepszą prezerwatywą przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr. 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST,

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

J. IHNATOWICZ,

we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka, róg Wałowej, Hotel Europejski. Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 2.

(7528 19—?)

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA (3544 12-12)

Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw,** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc,** w **gruźlicy,** w **przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis

Główny skład rozsyłkowy u A. Muszyńskiego

w **GRYBOWIE,** dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Król. Polskiego, Rossyi i północ. Niemiec

---

Ogłoszenie licytacyi.

L. 310.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe z d. 30 czerwca zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc., i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §§. 19, 20, 21, 26 i 27 w dniach 14, 15 i 16 września 1885 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane towary

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885. (5013 2-4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki p... Schlögimühl